Nr. 144 — Środa 24 Maja 1939 r. — Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.120
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 101

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 10 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sojusz włosko-niemiecki

podpisany został wczoraj w Berlinie

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano podpisali wczoraj przed południem w sali ambasadorskiej nowego gmachu kancelerstwa w Berlinie niemiecko - włoski pakt sojuszu. Bezpośrednio po tym obaj ministrowie wygłosili przemówienia przez radio.

**

Według informacji angielskich traktat niemiecko - włoski zawiera 7 artykułów.

Artykuł pierwszy ustala, że traktat zawarty jest na lat 10.

Artykuł drugi ustanawia, że traktat wejdzie w życie z dniem jego podpisania, czyli z dniem 22 maja 1939 r.

Artykuł 3 stwierdza, że traktat jest umową bezwarunkową, zobowiązującą każdą ze stron do udzielenia pomocy drugiej stronie z chwilą, gdy jedna z nich prowadzi wojnę.

Artykuł 4 ustanawia, że na wypadek wojny konsultacja między obu stronami ograniczy się wyłącznie tylko do spraw wojskowych.

Artykuł 5 stwierdza, że kwestia winy, czy też odpowiedzialności za wojnę nie może być pod żadnym warunkiem dyskutowana.

Artykuł 6 postanawia, że żadna ze stron nie podpisze osobnego pokoju.

Wreszcie artykuł 7 stwierdza, że żadna ze stron nie pozostaje neutralna, jeśli jedna z nich prowadzi wojnę.

Po upływie lat 10-ciu traktat będzie mógł automatycznie być przedłużony. Szczegóły kooperacji wojskowej będą ustalone w drodze umów dodatkowych. Umowy te obejmą kooperację na lądzie, morzu i powietrzu. Dowództwo naczelne spoczywać będzie w rękach niemieckich!!!

Kanclerz Hitler wydał w niedzielę wieczorem obiad na cześć włoskiego ministra spr. zagr. hr. Ciano. W obiedzie tym wzięli ponadto udział: ambasador włoski w Berlinie Attolico, szef włoskiego sztabu generalnego i podsekretarz stanu gen. Pariani, ambasadorowie Buti i Giannini, hr. Vitteti, szef protokółu Geisser Celesia, członkowie ambasady włoskiej i konsulatu generalnego oraz świta hr. Ciano, a także przedstawiciele prasy włoskiej. Ze strony niemieckiej obecni byli ze swymi małżonkami: marszałek Goering, min. von Ribbentrop, naczelni dowódcy i szefowie sztabów trzech rodzajów broni, członkowie rządu Rzeszy, podsekretarz stanu von Weizsaecker, ambasadorowie von Papen i von Mackensen, obecni w Berlinie Reichsleiterzy oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i armii.

Wojska włoskie i niemieckie

mają jednak opuścić Hiszpanię

Po zakończeniu uroczystości „zwycięstwa", gen. Franco wyjechał do Burgos. Włoscy i niemieccy uczestnicy uroczystości pozostali jeszcze w Madrycie. Jak słychać, legion niemiecki załadowany zostanie w piątek na statki w porcie Vigo, oddziały zaś włoskie, mające wrócić do kraju, wyruszą z różnych portów śródziemnomorskich.

Pokój nie oznacza podporządkowania się sile

Orędzie Prez. Roosevelta

o przywrócenie normalnych stosunków na świecie

Sekretarz stanu Ameryki Cordel Hull odczytał przez radio orędzie prezydenta Roosevelta, które głosi m. in. co następuje: w poniedziałek obchodzimy otwarcie tygodnia handlu zewnętrznego oraz tygodnia morskiego. Jest to dla nas wyraz naszych celów i naszej wiary. Uroczystości te dotyczą prac pokojowych: korzystnej wymiany towarów, transportów naszymi statkami handlowymi i przyjaznego rozszerzenia handlu. Pokojowe stosunki są jeszcze ideałem większej części świata. Są one dominującym celem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Naszą nadzieją i naszym celem jest, by pokojowa wymiana przywróciła normalny stan rzeczy. Wykazawszy korzystne rezultaty dla wszystkich polityki porozumień dwustronnych, orędzie zaznacza, że przez pokój rozumie pokój oparty na zrozumieniu się, a nie na podporządkowaniu przewadze siły. Należy postanowić, że nie można uciekać się do wojny, jako do środka, mającego zastąpić sprawiedliwą dyskusję groźbą wyższości broni. Powinno być osiągnięte porozumienie, które ograniczy i zmniejszy w końcu zbrojenia, co wpłynie dodatnio w sensie materialnym we wszystkich krajach. Porozumienia takie, z chwilą usunięcia atmosfery wzajemnych rekryminacyj i nieufności, uczynią wiele dla zwiększenia prawdziwego bogactwa świata i przyczynią się do tego, że wszystkie narody świata korzystać będą z tego bogactwa. Taki jest plan ogólny, według którego będziemy postępować, aby spełnić obowiązek wobec nas samych i ze względu na sytuację naszą w świecie.

Niedzielne wybory samorządowe

Nasz dalszy pochód zwycięski

Czerwone Zagłębie

Rezultat wyborów samorządowych z dnia 21 b. m. w poszczególnych miastach Zagłębia Dąbrowskiego jest następujący:

Sosnowiec

Sosnowiec wybierał 48 radnych. Rozdział mandatów jest następujący:

P. P. S. — 25 mandatów.
O. Z. N. — 14 mandatów.
Żydzi (lista mieszczańska) — 7 mandatów.
Bund — 2 mandaty.

Dąbrowa Górnicza

W Dąbrowie Górniczej wybiera się również 32 radnych. Poszczególne listy uzyskały:

P. P. S. — 24 mandaty.
O. Z. N. — 6 mandatów.
Żydzi (lista mieszczańska) — 2 mandaty.

Czeladź

Na 24 mandaty uzyskała:
Lista P. P. S. — 15 mandatów.
Lista wspólna O. Z. N. i Stronnictwa Narodowego—9 mandatów.

Zawiercie

Wybiera się tu 32 radnych. Rozdział mandatów jest następujący:

P. P. S. — 12 mandatów.
O. Z. N. — 14 mandatów.
Str. Narodowe — 2 mandaty.
Żydzi (lista mieszczańska — 4 mandaty.

Będzin

Rada Miejska liczy 38 radnych. W wyborach uzyskały poszczególne listy:

P. P. S. — 16 mandatów.
O. Z. N. — 7 mandatów.
Żydzi — 15 mandatów.

Radom

W Radomiu rezultat wyborów do Rady Miejskiej jest następujący:

PPS — 19 mandatów,
OZN. (z Chadecją) — 18 mandatów,
Str. Narodowe — 1 mandat,
Bund — 7 mandatów,
Żydowski blok mieszcz. — 3 mandaty.

Siedlce

W niedzielę ubiegłą Siedlce wybierały swą Radę Miejską, liczącą 32 członków. Sukces listy Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowych Związków Zawodowych jest tu niewątpliwy, choć brak jeszcze ostatecznych obliczeń i niektóre mandaty są sporne.

Poszczególne ugrupowania uzyskały:

P .P. S. — 15 do 17 mandatów.
O. Z. N. — 6 mandatów.
Str. Narodowe — 5 do 6 mand.
Poalej-Sjon — 4 do 5 mandatów

Zakopane

Do Zakopanego przypuściło Str. Narodowe szturm, sprowadzając agitatorów i... bojówki z Krakowa i Nowego Targu. Mimo to poniosło Str. Narodowe klęskę.

Rezultat wyborów jest następujący:

P. P. S. — 7 mandatów.
Str. Ludowe — 7 mandatów.
O. Z. N. — 5 mandatów.
Str. Narodowe — 4 mandaty.
Żydzi (lista mieszczańska) — 1 mandat.

Zamość

W Zamościu do wyborów samorządowych, które odbyły się w ubiegłą niedzielę, wystawiono listę **P. P. S. i klasowych Związków Zawodowych, listę tak zw. „Polskiego Bloku Gospodarczego", t. j.** wspólną listę OZN. i Stronnictwa Narodowego, oraz listy żydowskie.

Rozdział mandatów jest następujący:

P. P. S. — 8 mandatów.
„Blok" — 10 mandatów.
Bund — 5 mandatów.
Poalej-Sjon — 1 mandat.

Poprzednio P. P. S. miała zaledwie 1 mandat. Prócz tego faktu **ogromnego wzrostu wpływów P. P. S., zwraca uwagę klęska zblokowanych: „Ozonu" i Endecji.** Poprzednio sam BBWR. uzyskał 17 mandatów. Bund zwiększył stan swego posiadania kosztem Żydowskiego Bloku Mieszczańskiego, który poprzednio liczył 5 radnych, gdy Bund miał zaledwie jednego.

Wybory w okręgu pomorskim

Wybory w **Lipnie** (województwo pomorskie) przyniosły również znaczny sukces liście PPS., która uzyskała 10 (poprzednio 6) mandatów.

OZN. i Str. Narodowe poszły do wyborów zblokowane.

Rozdział mandatów jest następujący:

PPS. — 10 mandatów,
„Blok" — 10 mandatów,
Żydzi (mieszcz.) — 4 mandaty.

Po za tym PPS uzyskała 3 mandaty w mieście **Chodecz** i 2 w mieście **Kowal**, gdzie poprzednio nie było ani jednego naszego radnego.

Przemyśl

Wyniki wyborów w Przemyślu przedstawiają się, jak następuje:

PPS i Klasowe Związki Zawodowe i demokraci — 13
OZN — 15
Str. Narodowe — 5,
Sjoniści — 7.

Sochaczew

W Sochaczewie wystąpiła do wyborów na terenie polskim obok listy P. P. S., jedna zblokowana lista O. Z. N. i Stronnictwa Narodowego. Rozdział mandatów jest następujący:

P. P. S. — 11 mandatów.
Bund — 1 mandat.
Żydzi (lista mieszczańska) — 4 mandaty.
„Blok" — 8 mandatów.

Dodać jeszcze trzeba, że poprzednio P. P. S. miała zaledwie 6 radnych. „Sanacja" liczyła 6 mandatów, Endecja 3, a więc zblokowanie nie przyniosło obu ugrupowaniom sukcesu, a wprost przeciwnie — stan posiadania zmniejszył się o 1 mandat, gdy PPS. zdobyła 5 nowych mandatów.

Ostrowiec Swiętokrzyski

Obliczenia trwają. Według dotychczasowych obliczeń — **P. P. S. otrzymała 13 mandatów.**

Pogotowie pogranicznych

oddziałów szturmowych

Czołowe osobistości, należące do t. zw. „sztabu operacyjnego", partii narodowo - „socjalistycznej" w Niemczech, z dr. Lutze, Benneckem i Simonem na czele przeprowadziły w tych dniach podróż inspekcyjną wzdłuż północno-wschodnich granic Rzeszy. Inspekcja ta miała na celu stwierdzenie stanu pogotowia wojennego pogranicznych hitlerowskich oddziałów szturmowych. Na granicy Pomorza odbyły się na zakończenie inspekcji manewry szturmowych oddziałów, w których wzięły również udział formacje pomocnicze, ostatnio uformowane. Szef sztabu szturmówek niemieckich, dr. Lutze, zwracając się specjalnie do tych oddziałów, oświadczył, że „dzień, w którym staną znów na swojej ziemi, jest bliski. Inne ziemie wrócą do Niemiec, tak jak wróciły Austria, Sudety i Kłajpeda". W zakończeniu przemówienia Lutze rzucił jeszcze kilka pogróżek.

Gen. Kasprzycki

powrócił z Paryża

Minister spraw wojskowych, gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki powrócił w dniu 21 b. m. z podróży służbowej do Paryża. (PAT)

Min. Spr. Zagr. Litwy

u Hitlera

Kanclerz Hitler przyjął w obecności ministra von Ribentropa ministra spr. zagr. Litwy Urbszysa i posła litewskiego Skirpę. Bliższe szczegóły rozmowy nie są na razie znane.

„Biała Księga" nikogo nie zadowoliła

Palestyńsko - arabski komitet obrony, na którego czele stoi Abdel Hamid Said, przewodniczący związku młodzieży mahometańskiej w Kairze, powziął rezolucję, odrzucającą politykę brytyjskiej „Białej Księgi", gdyż stoi ona w sprzeczności z przyrzeczeniami, danymi Arabom przez Anglię.

Protest

kobiet żydowskich w Palestynie

Przed pałacem wysokiego komisarza w Jerozolimie odbyła się manifestacja 2 tysięcy żydówek, które niosły chorągwie i transparenty z różnymi napisami i hasłami protestującymi przeciwko „Białej Księdze". Delegacja, na której czele stała żona rabina Herzoga, wręczyła memorandum, zawierające protest i krytykę „Białej Księgi".

Dalsze szczegóły napadu

na polski urząd celny w Gdańsku

TAJEMNICZE AUTO.

GDAŃSK, (P. A. T.). Komisarz generalny R. P. w Gdańsku wystosował do prezydenta Wolnego Miasta pismo. Przedstawiwszy dokładny przebieg incydentu w Kalthof, pismo stwierdza, że zastępca Komisarza Generalnego w Gdańsku p. Perkowski, któremu radca stanu p. Siegmund odmówił asysty policyjnej, przybywszy do Kalthof, zatrzymał się przed budynkiem, zamieszkałym przez inspektorat celny, który to budynek został z pow[illegible] szybami i poobrywanymi okiennicami. Wysiadłszy z samochodu p. Perkowski wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami chcieli wejść do wnętrza domu, lecz żandarm oświadczył wówczas, że ma rozkaz nie wpuszczania nikogo. Wobec tego p. Perkowski razem z towarzyszącymi mu urzędnikami wsiedli do samochodu i odjechali w kierunku stacji kolejowej. Samochód stanął na drodze, prowadzącej do budynku stacyjnego. Gdy p. Perkowski z towarzyszącymi mu urzędnikami udali się na stację, zostawiając szofera Zygmunta Morawskiego przy samochodzie—nadjechał duży samochód marki Mercedes, który stanął na szosie w odległości około 15 mtr. od samochodu.

NAPAŚĆ.

Wysiadło zeń kilka osób, ubranych po cywilnemu lecz w długich butach, którzy zaczęli się zbliżać szybkim krokiem do szofera, nawołując się wzajemnie do bicia go. Szofer, widząc groźną sytuację, zaczął się wycofywać w kierunku budynku stacyjnego. Skoro zobaczył, że jeden z napastników skierował w jego kierunku pistolet, dał dwa strzały ostrzegawcze w powietrze, po czym w obronie koniecznej oddał dwa strzały do napadającego, który upadł. Samochód został w rękach napastników. P. Perkowski oraz towarzyszący mu urzędnicy zatelefonowali przewodem kolejowym do Tczewa o przysłanie po nich parowozu, którym odjechali do Tczewa. Do odjazdu ich ze stacji nie zjawił się nikt z policji.

ŻĄDANIA POLSKIE.

W zakończeniu pismo stwierdza, że napad w Kalthof stanowi dalszy ciąg zorganizowanej akcji przeciwko polskim urzędnikom celnym i przedstawia świadome i celowe dążenie do podważenia polskiego stanu posiadania w Gdańsku w dziedzinie uprawnień celnych.

Podkreślając, że fakty te obciążają władze gdańskie i wykazują, że nie chcą one lub nie mogą zagwarantować ładu i porządku na terenie Wolnego Miasta, pismo stwierdza, że władze Wolnego Miasta ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia.

Pismo domaga się przeprowadzenia śledztwa przeciw uczestnikom napadów i ukarania winnych, odszkodowania za wyrządzone szkody oraz jasnego oświadczenia ze strony senatu Wolnego Miasta, jakie gwarancje może on dać w zakresie porządku oraz bezpieczeństwa polskich urzędników i polskiej ludności Wolnego Miasta Gdańska.

„Francja nie zniesie ujmy dla honoru narodowego"

Min. Bonnet na zjeździe b. kombatantów

ARACHON, 21.5. Przybył tu min. Bonnet celem przewodniczenia na dorocznym kongresie narodowego związku b. kombatantów.

W czasie plenarnego posiedzenia kongresu minister wygłosił przemówienie, transmitowane na wszystkie radiostacje francuskie.

Dawszy wyraz swej niezachwianej wierze w możliwość rozwiązania wszystkich problemów europejskich na drodze pokojowej, min. Bonnet podkreślił z naciskiem, że psychika francuska nie znosiła i nie zniesie żadnej ujmy dla honoru narodowego i nie zgodzi się nigdy na zwycięstwo gwałtu nad rozsądkiem i sprawiedliwością.

Granice imperium francuskiego —rzekł min. Bonnet — zwracając się do b. kombatantów, są wyznaczone waszą krwią. Dziedzictwo, przekazane Wam przez przeszłość, potraficie — jestem tego pewien — utrzymać nienaruszone, a Wasi spadkobiercy, Wam podobni, z pewnością również potrafią poprowadzić ojczyznę po drogach jej odwiecznych przeznaczeń.

FRANCJA SZANUJE DANE SŁOWO.

ARACHON, (PAT). W czasie przemówienia, wygłoszonego na bankiecie kongresu związku narodowego b. kombatantów min. Bonnet powitał delegację polską, podkreślając, że przymierze polsko-francuskie jest fundamentem pokoju europejskiego.

Silna swą jednością Francja — oświadczył min. Bonnet — pragnie pracować w pokoju, szanując jednak swe raz dane słowo.

Kłamliwe oświetlenie niemieckie

BERLIN, (PAT). Wiadomość o zajściach w Gdańsku podana została w tendencyjny sposób przez niemieckie biuro informacyjne, które w sposób niezgodny z prawdą zarzuca polskim urzędnikom celnym „niestosowne zachowanie się i zaczepianie dziewcząt i kobiet niemieckich, co wywołało demonstrację przed domem celników polskich". Według depeszy „DAB" chodziło tylko o „nieliczne grono ludzi", którzy pragnęli dać wyraz swemu niezadowoleniu. Rozproszyli się oni następnie w całkowitym porządku. Żadnych incydentów nie zarejestrowano. Depesza nie wspomina ani słowem o interwencji Komisariatu Generalnego.

W drugiej depeszy agencja niemiecka donosi o „zastrzeleniu obywatela gdańskiego ze służbowego samochodu polskiego". Według fantastycznej relacji tej agencji, taksówka, jadąca z Marienburga, w której siedziało kilku obywateli gdańskich, w pobliżu dworca kolejowego w Kalthof, została oślepiona reflektorami samochodu. Szofer taksówki wysiadł, celem stwierdzenia co się stało, w połowie drogi zawrócił on z powrotem do swej taksówki. W tym momencie padły z samochodu, należącego do Komisariatu Polskiego dwa strzały, którymi zabity został niejaki Gruebner. Depesza usiłuje wykazać, że „nie ma najmniejszego powodu do nerwowości, a Gruebner zbliżył się do auta polskiego całkiem niewinnie, bez jakiegokolwiek podejrzanego zachowania się".

Pokój i Wolność

Przemówienie króla angielskiego

OTTAWA (PAT). — Przy okazji odsłonięcia pomnika ku czci poległych w czasie wielkiej wojny Kanadyjczyków, król Jerzy VI-ty wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że dla sprawy pokoju i wolności [illegible] tysięcy Kanadyjczyków poświęciło życie, a znacznie większa liczba zdrowie. Odsłaniany obecnie pomnik, mówił król, stanowi więcej aniżeli upamiętnienie wielkiego czynu — daje on świadectwo wartości apelu wystosowanego przez wszystkie generacje i wszystkie narody, apelu, na który Kanada godnie odpowiedziała. Nie jest przypadkiem, że figury symbolizujące pokój i wolność są umieszczone obok siebie. Ani pokój, ani wolność nie mogą trwać długo jedno bez drugiego. Bez wolności nie można mieć trwałego pokoju i nie może być pokoju bez trwałej wolności — zakończył swe przemówienie król Jerzy.

Min. Ciano w Berlinie

BERLIN. Niedzielne godziny popołudniowe spędził włoski minister spraw zagranicznych Ciano w gmachu „Fascio" w gronie kolonii włoskiej, wieczorem odbył się bankiet u kanclerza Hitlera.

Niezwykle silne kordony policji i oddziałów partyjnych tworzyły szpalery wzdłuż ulic, którymi przejeżdżał min. Ciano. Oddziały Hitler - Jugend zostały wezwane do zbiorowego wystąpienia na ulice, gdzie chorągiewkami o barwach włoskich i niemieckich robiły owacje przejeżdżającym gościom włoskim.

Sprawa Wysp Alandzkich

Konferencja trzech ministrów w Genewie

GENEWA, (PAT). Minister Bonnet przybył do Genewy samochodem w niedzielę. Wieczorem min. Bonnet miał odbyć konferencję z min. spr. zagr. Finlandii, Holsti i szwedzkim min. spr. zagr. Sandlerem w sprawie remilitaryzacji Wysp Alandzkich.

Proces o 100 milionow dolarów

Sensacyjna sprawa historyczna-prawna

HAGA. (PAT.). Pewien robotnik z Moguncji, J. K. L. Wirges, skarży miasto Amsterdam o spadek po felmarszałku Pawle Wuertz baronie von Ernholm, wynoszący obecnie 100 milionów guldenów. Wirges opiera swe żądania na dokumentach, stwierdzających, że jest on potomkiem awan[illegible]urniczego feldmarszałka, którego szczątki spoczywają w Amsterdamie w tak zw. Oude Kerk. W r. 1668 ofiarował on swe usługi stanom generalnym, które mianowały go drugim marszałkiem republiki i walczył w wojnie przeciwko Francji, bijące wielkiego Kondeusza pod Gorkum. Wuertz lub Wirtz, znany jest również w Polsce. W roku 1655, będąc na służbie szwedzkiej, Wuertz został wysłany przez Karola 10-go do Polski, gdzie podczas „Potopu" był gubernatorem Krakowa.

Ciekawa ta sprawa historyczno-prawna znajdzie się niebawem w sądzie amsterdamskim.

500-letnia rocznica śmierci Joanny d'Arc

ROUEN, (PAT). W niedzielę odbyły się wielkie uroczystości z okazji 500 rocznicy śmierci Joanny d'Arc. W obchodzie tegorocznym obok delegacji b. kombatantów angielskich, amerykańskich i belgijskich wziął udział również i ambasador St. Zjednoczonych w Paryżu Bulitt.

Pożar statków i hangarów lotniczych pod Berlinem

BERLIN (PAT). — Na lotnisku sportowym Rangsdorf pod Berlinem wybuchł pożar składów i hangarów lotniczych.

Jeden z uczniów szkoły pilotażu cywilnego po ukończeniu lotu wysiadł z samolotu i chciał go przekazać swemu koledze. Zanim jednak następny pilot zdołał wsiąść do aparatu, samolot ruszył z pełną szybkością w kierunku znajdujących się w pobliżu hal montażowych i składów sprzętu lotniczego fabryki lotniczej „Buccker". Pędzący samolot uderzył z taką siłą o ścianę hali, że przebił ją, padając do środka fabryki. Na skutek uderzenia nastąpiła eksplozja benzyny i samolot, a następnie cała hala wraz ze znajdującym się w niej sprzętem lotniczym stanęła w płomieniach.

Natychmiast wdrożone śledztwo nie zdołało dotychczas ustalić przyczyn tajemniczego wypadku.

W Czechosłowacji

WART PAC PAŁACA

PRAGA, 21.5 (PAT). Gen. Gajda, przewódca faszystów czeskich został przyjęty przez prezydenta Hachę na audiencji. Gen. Gayda miał przedstawić prezydentowi Hacha warunki dalszej współpracy

Jak wiadomo, komitet wykonawczy czeskiej partii faszystowskiej powziął w ostatnich dniach uchwałę wystąpienia z czeskiej totalnej partii „Wspólnoty Narodowej", zarzucając jej brak należytej ochrony czeskich interesów narodowych.

„DZIEŃ POJEDNANIA".

PRAGA, 21.5 (PAT). „Dzień Pojednania", ustanowiony na 21 maja roku bież. obchodzony był w Pradze i na prowincji, pomimo wydanego przez władze niemieckie zakazu urządzania zgromadzeń publicznych, w podniosłym nastroju.

Przed pomnikami czeskich bohaterów narodowych gromadziły się od wczesnego ranka tłumy ludności, składając samorzutnie kwiaty.

Żydowska „akcja oporu"

w Palestyn e

JEROZOLIMA (PAT). — Narodo- Rada żydowska zaleciła żydom palestyńskim przestrzeganie pięciu wskazań mających na celu przeprowadzenie akcji oporu na znak protestu przeciwko ostatnim posunięciom polityki brytyjskiej w sprawie Palestyny. Wskazania te obejmują:

1) Ćwiczenia wojskowe młodzieży żydowskiej.

2) Wzmożenie produkcji krajowej w celu zmniejszenia importu, a w ko sekwencji i dochodów z ceł.

3) Niewspółdziałanie z brytyjskimi organami administracyjnymi.

4) Wstrzymanie się od płacenia podatków.

5) Ograniczenie się w korzystaniu z instytucyj użyteczności publicznej.

MANIFESTACJA W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA (PAT). — Jako protest przeciwko polityce W. Brytanii w stosunku do ludności żydowskiej w Palestynie żydzi zorganizowali w niedzielę w Jerozolimie wielką manifestację, w której wzięły udział tysiączne tłumy.

Policja użyła gazów łzawiących, celem rozproszenia manifestantów.

O zbliżenie grecko-brytyjskie

ATENY, (PAT). Brytyjska komisja gospodarcza pod przewodnictwem Fryderyka Leith Rossa zakończyła swe prace, mające na celu nawiązanie bliższych węzłów ekonomicznych pomiędzy Grecją a W. Brytanią.

Jak dotychczas, nie wydano jeszcze żadnego komunikatu oficjalnego w sprawie wyników narad pomiędzy sir Leith Rossem a premierem Metaxasem i czołowymi przedstawicielami greckich sfer gospodarczych.

Marszałek Śmigły-Rydz w Lesznie

Uroczystości wojskowe

LESZNO, (P. A. T.). Dnia 20 i 21 maja uroczyście obchodzono w Lesznie święto pułkowe, pułku ułanów wielkopolskich. Podczas uroczystości nadano nazwę pułkowi im. króla Bolesława Chrobrego i wręczono mu nowy sztandar, ufundowany przez żonę pierwszego organizatora pułku w 1919 r. rotmistrza Grabskiego. Na święto pułkowe przybył marszałek Edward Śmigły - Rydz. Powitanie odbyło się bardzo uroczyście.

Po powitaniu i defiladzie biskup Gawlina odprawił nabożeństwo, po czym nastąpiła uroczystość wręczenia sztandaru pułkowi.

Następnie przedstawiciele społeczeństwa leszmowskiego wręczyli armii 14 karabinów maszynowych. Gen. Knoll - Kownacki podziękował przedstawicielom społeczeństwa za dar.

Po czym marszałek Śmigły Rydz przyjął defiladę wojskową i organizacji przysposobienia wojskowego.

*

Charakterystyczne, że jak donosi P. A. T. oddziały Stronnictwa Narodowego szły przed trybuną Marsz. Śmigłego Rydza z wzniesionymi ramionami.

Zjazd Ligi Morskiej i Kolonialnej

Z okazji odbywającego się w Toruniu Zjazdu Ligi Morskiej i Kolonialnej odbył się pochód w czasie którego prezydent Torunia Raszeja wygłosił przemówienie, stwierdzając, że w Polsce panuje powszechna opinia, że „polskiego wybrzeża morskiego nie damy i nikt nam go wydrzeć nie zdoła".

Wieczorem Zjazd zakończył się, uchwalając rezolucję, stwierdzającą prawo Polski do morza. Dalej rezolucja domaga się tych samych praw dla ludności polskiej w Niemczech, które są udziałem ludności niemieckiej w Polsce.

Na Górnym Śląsku

Półtora roku więzienia

za nadmierny spryt

Przed sądem karnym w Katowicach odpowiadał Otton Matysek z Kochłowic, który wpadł na pomysł zużytkowania zdeaktualizonych obwieszczeń Urzędu Pośrednictwa Pracy, wywieszonych w tym urzędzie w Kochłowicach i innych miejscowościach, które były zaopatrzone pieczątką Urzędu.

Matysek odcinał skrawki papieru z pieczątką Urzędu, przykrawał je odpowiednio i sporządzał z nich bony, wypisując na odwrocie odpowiednią treść. Na podstawie tych bonów uzyskiwał odpowiednie normy różnej żywności, wydawanej z pomocy zimowej czy z funduszów gminy.

Matysek tak rozsmakował się w tej własnej fabrykacji bonów, jakie nie budziły podejrzeń z uwagi na fakt, że i oryginalne sporządzane były podobnie i nie były zaopatrywane w żadne podpisy, że nawet na te bony chodził sobie do kina lub teatru na przedstawienia dla bezrobotnych.

Z biegiem czasu zaspakajał nie tylko własne potrzeby ,ale rozpoczął i handel tymi bonami. To go w końcu zgubiło. W jednym bowiem wypadku, kiedy wypełnił bon na anormalnie dużą ilość ziemniaków, a bon ten sprzedał; wydający ziemniaki skomunikował się z Urzędem i oszustwo się wydało.

Za pierwszą serię tych przestępstw Matysek skazany został na 1 rok więzienia. Obecnie odpowiadał za sporządzenie drugiej transzy bonów na sprzedaż, opiewających na mięso. Tym razem skazano Matyska na 6 mies. więzienia.

Samochód zgubił konwojenta i pojechał dalej

Ulicą Marsz. Piłsudskiego w Lipinach Śl. przejeżdżał samochód półciężarowy huty „Baildon" w Katowicach. Skutkiem wstrząsu wypadł z pędzącego samochodu konwojent hutniczy, 43-letni Paweł Frank z Katowic (Pokoju 12), który padając na bruk jezdni doznał obrażeń głowy i ciała. Szofer nie zauważywszy wypadku odjechał w dalszą drogę. Rannego odstawiono karetką sanitarną huty „Pokój" do szpitala w Katowicach.

Dorożka wpadła pod parowóz

Przejechani walczą ze śmiercią

Na przejeździe kolejowym przy ul. Lubranieckiej w Warszawie na Targówku, manewrujący parowóz najechał na dorożkę w chwili, gdy mijała przejazd. Jadący dorożką Paweł Tchorzewski (Księżnej Anny 13), lat 23, ślusarz i jego żona 24-letnia Bronisława oraz dorożkarz Adam Grąbczewski wpadli pod koła parowozu. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Tchórzewski, który uległ zmiażdżeniu obu nóg i jego żona, której koła parowozu obcięły rękę, walczą ze śmiercią.

W związku z wypadkiem zatrzymany został przez policję dróżnik, Jan Urban. Jak ustaliło dochodzenie, parowóz prowadzony przez maszynistę Józefa Jackulskiego, jechał tyłem.

O przestrzeganie zakresu kompetencji własnej

Inspekcja Pracy była pomyślana w Polsce w dekretach Rządu Ludowego (kierownictwo Ministerium Pracy, przemianowanym dzisiaj na Ministerium Opieki Społecznej, spoczywało wtedy w dłoniach Bronisława Ziemięckiego), jako organ władzy państwowej, obdarzony bardzo dużymi uprawnieniami i *obarczony* zarazem bardzo dużymi *obowiązkami*. Późniejsze ustawodawstwo społeczne Polski, rozbudowane i częściowo zmienione, nie zawsze — ulepszone, pozostawiło jednak Inspekcji Pracy zakres działalności wcale szeroki, wymagający od danej jednostki mnóstwa energii, inicjatywy, sił.

Dotyczy ta uwaga przede wszystkim *głównego inspektora pracy*. To też p. główny inspektor pracy Marian Klott, zgoła zbytecznie obciążył sam siebie dodatkowo zadaniami, które zaliczyłbym do kategorji *polityki ogólnej, polityki zasadniczej związków zawodowych*.

Sprawy tego rodzaju rozstrzygają ciała kierownicze organizacyj zawodowych. Czy pragną ze sobą współpracować, czy też nie, czy mogą zawrzeć pomiędzy sobą „pakty o nieagresji", czy też nie mogą, to należy *wyłącznie* do nich. W grę wchodzą *zagadnienia ideowe*, które *muszą* pozostać poza granicami kompetencyj p. Mariana Klotta, jako *głównego inspektora pracy*, bo głównemu inspektorowi pracy *jako takiemu*, nie wolno być ani zwolennikiem „Ozonu", ani zwolennikiem P. P. S. Jako *obywatel Rzeczypospolitej* ma on, rzecz prosta, wszelkie prawa obywatelskie, jednakże nie występuje na terenie innym w *charakterze urzędowym*.

Otóż p. Marian Klott, właśnie w *charakterze urzędowym*, chciał wziąć na siebie w paru punktach kraju rolę — powiedziałbym — rozjemcy w dziedzinie różnic pomiędzy klasowym ruchem zawodowym a związkami zawodowymi typu „ozonowego", albo jakiegoś innego. Na Śląsku doszło nawet do deklaracji wstępnej, a następne zaraz kroki związków „ozonowych" nie przyczyniły się ani trochę do istotnego zbliżenia. Przeciwnie. Pozostał *zwiększony* osad nieufności.

Więc wolelibyśmy, żeby p. Marian Klott, jako główny inspektor pracy, zechciał ograniczyć swoją działalność urzędową do zakresu kompetencyj nie małych, przyznanych mu, jako głównemu inspektorowi pracy, przez ustawodawstwo polskie. To wystarczy najzupełniej. [illegible] o polityce ogólnej klasowego ruchu zawodowego w Polsce decydować będzie i nadal *jedynie* Komisja Centralna, ogniskująca nasze związki.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Endecja a „Trzecia" Rzesza

Małe przypomnienie

Jak wiadomo, nasza endecja przez długi czas wychwalała hitleryzm. „Hitler jest pożyteczny" pisał p. Giertych. A p. S. K. w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" aż się zachłystywał norymberskimi „rozkoszami". I zapewniał, że Hitler na wschód **nie pójdzie** (!), bo brak mu „siły biologicznej"...

Pamiętamy to dobrze. Dopiero bardzo niedawno endecy zmienili swój front na antyniemiecki.

Prof. Rybarski zapewnie zapomniał o tym, i tak pisze o OZNie i o polityce wiadomych czynników (w „Kurierze Poznańskim"):

> Cieszy wszystkich jednolita postawa społeczeństwa w stosunku do wielkich zagadnień międzynarodowych, w szczególności w stosunku do Niemiec. Niedawno jeszcze temu było inaczej. Niektóre czynniki — nazwijmy je „wpływowymi" — uważały układ polsko-niemiecki z r. 1934 za *ostateczne* uregulowanie wszelkich sporów między Niemcami i Polską, za *trwałą* podstawę pokojowego współżycia dwóch narodów. *Była to pomyłka*".

Prof. Rybarski uważa tę pomyłkę za konsekwencję czysto „[illegible]tycznego" traktowania problemów międzynarodowych.

To prawda. P. Rybarski ma rację. My zawsze ostro krytykowaliśmy wiadomą politykę, związaną z umową 1934 roku.

Racja. Ale... przecie endecja **TAKŻE** — a jakże! — **NIE ROZUMIAŁA** istoty hitlerowskiego niebezpieczeństwa. Poprostu lekceważyła je. „Ideologiczna" sympatia do hitleryzmu decydowała.

A więc prof. Rybarski — aczkolwiek słusznie krytykuje postawę OZNu i t. d. — winien przede wszystkim skrytykować **WŁASNĄ PARTYJNĄ PUBLICYSTYKĘ!**

K.

Skrzynki do listów

bez listów

Wraz z opanowaniem przez hitlerowców rządów w Rzeszy niemieckiej zniesiony został samorząd miejski i zarządy miast dostały się w ręce hitlerowskich spryciarzy, którzy w porozumieniu z dostawcami i przedsiębiorcami żerują na gospodarce miejskiej bez żadnej kontroli.

Wywołało to niezadowolenie wśród mieszkańców miast, którzy, nie mogąc wyładować swego gniewu na bezkontrolne rządy w państwie, głośno krytykują różne dziedziny polityki komunalnej.

Doszło do tego, że w wielu gminach większych i mniejszych WPROWADZONO NA RATUSZU SKRZYNKI DO LISTOW.

Jak pisze „Westdeutscher Beobachter", mieszkańcy jednego z miast, zbyt szeroki użytek zrobili z tego urządzenia, gdyż CO DZIEŃ NAPŁYWAŁY STOSY LISTÓW, W KTÓRYCH OBYWATELE WYSUWALI RÓŻNE ŻĄDANIA, jakkolwiek doskonale wiedzą, iż załatwienie tych spraw w chwili obecnej jest niemożliwe.

Burmistrz tego miasta, który występuje w powyższym dzienniku przeciwko zbyt obfitej korespondencji, w dalszym ciągu grozi, iż O ILE MIESZKAŃCY NIE PRZESTANĄ ZASYPYWAĆ GO LISTAMI, TO MOGĄ NARAZIĆ SIĘ NA ZAWARCIE BLIŻSZEJ ZNAJOMOSCI Z PEWNYM URZĘDEM, KTOREMU ICH ŻĄDANIA, WYRAŻONE W KORESPONDENCJI PRZEKAZANE ZOSTANĄ.

Nie trzeba być bardzo domyślnym, by zrozumieć, o jaki urząd p. burmistrzowi chodzi i że grozi [illegible] przekazaniem korespondencji do Gestapo.

Czego to nadzwyczajnego żądają mieszkańcy miast, że p. burmistrz aż tajną policją grozi? Jak sam [illegible]wiada, mieszkańcy miast domagają się budynków szkolnych w tych dzielnicach miast, które rozrosły się w ostatnich latach.

Na to żądanie p. burmistrz o[illegible]wiada, iż nie można budować szkół z braku materiałów oraz „z innych względów" oraz że istnieją dzisiaj „pilniejsze potrzeby państwowe".

A więc nie ma materiału budowlanego na budowę szkół, ponieważ buduje się fortyfikacje na Zachodzie i na Wschodzie przeciwko sąsiadom, z których żaden nie żywi żadnych agresywnych względem Niemiec zamiarów.

Skrzynki do listów pozostają nadal na ratuszach miast niemieckich, jako widome znaki „wolności" wypowiadania swoich poglądów na gospodarkę miejską, ale lepiej listów do skrzynek nie wrzucać, bo można zostać wezwanym do Gestapo, celem wytłumaczenia się, a to nie należy do miłych rzeczy. List można napisać, przeczytać go przy zamkniętych oknach żonie i dzieciom, o ile ma się wszelką pewność, że wśród kochanej rodziny nie ma agenta Gestapo, który własnego tatusia zadenuncjuje, a potem należy list spalić, gdy nie będzie służył w kuchni.

*.

Łańcuch prasowy

NA OBOZY LETNIE CZERWONEGO HARCERSTWA TUR.

Tadeusz Słowikowski wpłaca 5 zł. i wzywa tow. tow. Janinę Słowikowską, na Kwapińskiego, Piotra Jagodzińskiego, Klemensa Kakietka, Wincentego Kępczyńskiego z Płocka, J. Mazika, Jana Minka z Rzeszowa, Nowickiego Mariana, Tadeusza Turka z Pułtuska, Ludwika Plachę, Jana Wojcika z Zamościa, Bronisława Załęskiego z Łukowa, Jana Zasadę z Kutna.

Eustachy Goraj wpłaca 5 zł. wzywa tow. tow. Piotra Kluszczyńskiego z Włocławka, Lucjana Węgrzyckiego i Kazimierza Zasadę z Grójca.

Co miesiąc książka

dla naszych prenumeratorów

Chcemy uprzystępnić szerokim rzeszom czytelników zapoznanie się z pracami pisarzy polskich i obcych i dlatego od czerwca r. b. prenumeratorzy nasi, wpłacający należność w terminie do dnia 5-go każdego miesiąca, otrzymywać będą bezpłatnie książkę, zawierającą 160 — 200 stron, drukowaną na białym bezdrzewnym papierze, specjalnie zbroszurowaną.

Jako pierwsza zostanie rozesłana powieść I. Erenburga p. t.

„Sprzysiężenie równych"

Za koszty przesyłki liczyć będziemy 35 gr. co miesiąc.

Prosimy przy wnoszeniu należności za prenumeratę zaznaczać na odcinku blankietu

„Premia książkowa"

Prenumeratorzy, otrzymujący egzemplarze bezpośrednio do mieszkania, życzenia otrzymywania premii zgłoszą na ręce roznosiciela.

Administracja

Historyczny błąd Niemiec

Przypomnienia na czasie

Jak doszło do katastrofy Niemiec? Oto pytanie, na które starali się dać odpowiedź po przegranej wojnie światowej niemieccy dyplomaci, politycy i historycy. Powstała obfita literatura, a wśród niej jednym z najbardziej zajmujących rozdziałów jest stosunek między Niemcami a W. Brytanią.

Znakomity historyk niemiecki, Friedrich Meinecke w swej książce wydanej w 1927 r. p. t. „Historia niemiecko - angielskiego problemu sojuszowego. 1890—1901" dochodzi do wniosku „że ostatnią kroplą, która doprowadziła Niemcy do katastrofy, było rozbicie rokowań o sojusz niemiecko - angielski w 1901 r. „To rozbicie spowodowało, że stosunki światowe się przekształciły i wreszcie doprowadziły do katastrofy". Ententa Anglii z Francją z 1904 r. „była decydującym momentem dla osamotnienia Niemiec w świecie, a stała się możliwą tylko dla tego, ponieważ rozbiły się sojuszowe rokowania Anglii z Niemcami".

„Rozbicie prób sojuszowych — pisze Willy Becker w swym dziele historycznym, wydanym w 1929 r. p. t. „Książę Bulow a Anglia" — nie oznaczało dla nas żadnego zmniejszenia niebezpieczeństw, lecz zwiększenie niebezpieczeństw. Sojusz z Anglią doprowadziłby do odwrotnego wyniku. Nie popadlibyśmy w wojnę z Rosją, która dopiero przez Anglię znalazła odwagę do uderzenia. Przeciwnie Rosja wszystko by uczyniła, by odzyskać straconą przyjaźń niemiecką. Ani rosyjska, ani francuska chęć do wojny nie wzrosłaby wskutek zawarcia niemiecko - angielskiego sojuszu, także i wówczas nie wzrosłaby, gdyby, jak sądzili Holstein i Bulow, w takiej wojnie Anglia się cofnęła i pozostała neutralna. Gdyby jednak wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu przecież doszło do wojny, to mielibyśmy przynajmniej tę korzyść, że Anglia, a z nią Włochy, nie stanęłyby po stronie naszych przeciwników. Militarny stosunek sił byłby wówczas zupełnie inny niż podczas wojny światowej, a nam byłoby zaoszczędzone zgubne przeznaczenie gospodarczego zdławienia".

Stroną zabiegającą o sojusz była Anglia. W 1898 r. proponowali Chamberlain i Balfour przystąpienie Anglii do trójprzymierza. Bülow odrzucił te propozycje w porozumieniu z Holsteinem i cesarzem. W 1899 r. poruszyli Chamberlain, Bülow i dwór angielski sojusz z Niemcami, do którego przystąpiłyby Stany Zjednoczone. Bülow zachował się wymijająco, a w mowie do floty udzielił publicznej odmowy. W 1901 r. starał się Landsdowne o pomoc Niemiec w walce przeciw Rosji na Dalekim Wschodzie. Bülow odmówił.

Po katastrofie Niemiec historycy niemieccy przedstawili olbrzymi materiał, z którego widać, jak błędne były informacje i jak mylną ocena niemieckiego kierowni[illegible] dyplomatycznego i jak srodze te błędy zemściły się na losach Niemiec. Byli wprawdzie [illegible] dyplomaci niemieccy, którzy zwłaszcza z Londynu, zawczasu przestrzegali. Nie wywarli jednak żadnego wpływu, a zrazili do siebie urząd zagraniczny w Berlinie.

„Przez dziesiątki lat — pisał w swych pamiętnikach wydanych w 1920 r. baron von Eckardstein, b. radca ambasady niemieckiej w Londynie — własny rząd przy pomocy oficjalnego aparatu informacyjnego malował przed narodem niemieckim na ścianie nic innego, jak zwodnicze obrazy. Szczególnie w ostatnich latach kanclerstwa księcia Bülowa jak i jego następcy, p. von Bethmanna, czynność biura prasowego na Wilhelmstrasse (urząd zagraniczny) polegała wyłącznie na tuszowaniu prawdy, ponieważ starało się ukryć przed wzrokiem narodu olbrzymie błędy, które Wilhelm II i jego doradcy ustawicznie popełniali".

„Ilekroć przyjeżdżałem do Berlina — opowiada von Eckardstein — i musiałem słuchać głupiej i nic nie przeczuwającej paplaniny tak zwanych polityków, a w urzędzie zagranicznym musiałem robić doświadczenie, jak fałszywie było ono zorientowane co do prawdziwego położenia zagranicą, nie mogłem się powstrzymać, żeby nie ostrzegać przed niebezpiecznymi złudzeniami. Jedynym rezultatem, który miały może ostrzeżenia przed zgubnymi a zwodniczymi poglądami, było ogólne rozdrażnienie Wilhelmstrasse przeciwko mnie [illegible]".

Trzeba wczytać się w te historyczne studia jak i w pamiętniki niektórych dyplomatów owego okresu, żeby zrozumieć ciężkie błędy, popełnione przez oficjalne w przedwojennych Niemczech czynniki, mimo że rozporządzały aparatem dyplomatycznym, informacyjnym i propagandowym starego państwa, tworzonym w spokojnych i pomyślnych warunkach.

Przypomnienia te wydają się być na czasie. Kanclerz Hitler głosił wprawdzie w „Mein Kampf" tezę o konieczności porozumienia Niemiec z Anglią ,ale praktykował ją w sposób, który musiał podkopać samo porozumienie i pchnąć Niemcy do niebezpiecznego konfliktu z Anglią. Cóż to bowiem za „porozumienie", jeżeli jego ceną miałoby być panowanie Niemiec w całej Europie na wschód od Renu, a w ślad za tym panowanie na świecie?

Jesteśmy świadkami dramatu, który rozgrywa się w sposób zadziwiająco podobny do historii rokowań sojuszowych między Anglią a Niemcami w latach 1898—1901. Czy zakończy się również tragicznie?

Jest to sprawa, na którą będzie musiał sam sobie odpowiedzieć rząd Rzeszy. Nas natomiast interesuje, czy Polska wyciągnie naukę z błędów dyplomatycznych ostatniego pięciolecia. Przemówienie kanclerza Hitlera z 28-go kwietnia i odpowiedź p. min. Becka z 5 maja położyły kres polityce 1934 r. Przez kilka lat padały wyraźne i konkretne ostrzeżenia co do istotnych celów przeciwpolskich polityki Niemiec. Ostrzeżenia te pozostały grochem o ścianę. Obecnie, gdy oficjalna polityka polska wykonała pełny odwrót od kierunku ostatniego pięciolecia, nikt nie odczuwa ani potrzeby ani obowiązku wytłumaczyć, dlaczego dobra była poprzednia polityka i dlaczego również dobra jest polityka wręcz odmienna.

Nie chodzi nam o satysfakcję moralną. Chodzi o coś znacznie ważniejszego: czy z przeszłości wyciągnięto należytą naukę i czy właśnie niezależna opinia nie powinna zdwoić czujności, żeby nie powtarzały się błędy informacyjne, a wraz z nimi błędy w działaniu. Upór, z jakim inspirowana prasa pragnie zatuszować błędy przeszłości, otrąbując je bez żenady jako triumfy wieloletniego, tajemniczego i powiedzmy wprost, fikcyjnego „planu", jest wprawdzie ze względów wewnętrzno - politycznych zrozumiały, ale musi budzić jak najbardziej krytyczne refleksje i zastrzeżenia.

BENEDYKT ELMER

Krótka kariera faworyta Goeringa--Brinkmana

Jak już doniosły telegramy, przeniesiony został w stan spoczynku podsekretarz stanu w ministerium Gospodarstwa Rzeszy Brinkman. Jego stan zdrowia jest tego rodzaju, że „przez dłuższy czas nie będzie on mógł piastować żadnego urzędu". Tak niemiecka prasa uzasadniła nagłe ustąpienie. Brinkmana, ale wtajemniczone sfery gospodarcze mogą coś więcej powiedzieć o losach tego podsekretarza stanu.

Brinkman był protegowany przez Goeringa. Nie miał on wyobrażenia o zdolnościach gospodarczych Funka i pod tym względem wyjątkowo zgadzał się z innymi specjalistami od spraw gospodarczych w wielu obcych krajach.

Po ustąpieniu Schachta Goering forytował Brinkmana na stanowisko ministra Gospodarstwa Rzeszy. Przeszkodził mu w tym plik akt, który przyjaciele Funka z Reichswehry podrzucili Goeringowi na biurku. W aktach tych przeszłość polityczna Brinkmana przed stawiona była w nie bardzo korzystnym świetle. Goering wezwał do siebie Brinkmana i oświadczył mu, że w tych okolicznościach nie uda mu się przeforsować go na ministra, ale będzie usiłował powierzyć mu podsekretariat stanu w ministerium Gospodarstwa Rzeszy oraz spodziewa się bliskiej z nim współpracy, o której szczegółach p. Funk niekoniecznie musi być informowany...

Strona przeciwna także nie zasypiała gruszek w popiele. Zwolennicy Funka wyweszyli, że Brinkman w przemówieniach urzędowych atakował narodowo - „socjalistyczną" politykę gospodarczą, w nieurzędowych zaś mowach, a zwłaszcza, gdy sobie podpił, to kpił sobie z całej „Trzeciej Rzeszy".

Goeringowi udało się jeszcze przeprowadzić nominację Brinkmana na zastępcę Funka w Banku Rzeszy. Wkrótce jednak po tej nominacji poniósł świeżo upieczony zastępca Funka duchowe załamanie i od tego czasu znikł z życia publicznego. Brinkmana poprostu spławiono i tym jego los został przypieczętowany. Co znaczy w „Trzeciej Rzeszy", że „stan zdrowia jest tego rodzaju..." i t. d. — wie to każde dziecko niemieckie.

Cokolwiek sądziłoby się o dwutorowych przekonaniach p. Brinkmana, pozbywanie się wszystkich politycznie niewygodnych ludzi wcale nie przyczynia się do podniesienia stopnia inteligencji w kierownictwie gospodarki Rzeszy.

„Lot dobrej woli"

przez wszystkie kraje Ameryki

Na lotnisku w Rio de Janeiro wylądował wielki samolot „Lockheed-Electra", pilotowany przez płk. Hutchinsona, który w towarzystwie swej żony, dwóch córek, mechanika i radiotelegrafisty ma zamiar odwiedzić wszystkie kraje amerykańskie. Lot swój nazwał płk. Hutchinson „Lotem dobrej woli". Odwiedził już Kanadę, Meksyk, kraje Ameryki centralnej, Antyle, Venezuelę, Trinidad, Guayanę, a obecnie zatrzymał się w Rio de Janeiro, zwiedziwszy uprzednio na północy Brazylii Recife. Rodzina Hutchinson zwie się w prasie amerykańskiej „rodziną powietrzną", gdyż lata w komplecie od lat dwunastu, tak, że córki płk. Hutchinsona nawet lekcje czytania i pisania odbywały w powietrzu. Jedna z nich liczy lat 14, druga 16, obydwie są wyjątkowo ładne i już posiadają egzaminy pilota. Płk. Hutchinson posiada „pergamin wszystkich narodów", jak nazywa swą księgę, do której wpisują mu się prezydenci amerykańskich republik. „Powietrzna rodzina" budzi w Rio sensację i żywą sympatię.

Węgry mają dość

„opiekunów" hitlerowskich

Prasa wiedeńska uskarża się coraz bardziej w obszernych sprawozdaniach z Budapesztu na antyniemiecką agitację przedwyborczą opozycji węgierskiej, wyrażając szczególne zdziwienie, że nawet węgierscy narodowi „socjaliści" przyłączyli się do tej akcji antyniemieckiej, która wyraża się już nawet w krwawych zamachach na niemieckich narodowych „socjalistów" na Węgrzech.

Niezwykły diament

Donoszą z Bello Horizonte (stan Minas Geraes w Brazylii), że w miejscowości Coromandel nad rzeką Santo Antonio wydobyto diament, oszacowany na 300 tys. milrejsów.

List z kraju okupowanego

Kde domow mój?

Praga, w maju.

Pod pomnikiem Husa leżą dziś znowu świeże kwiaty. Wczoraj było ich więcej. Usłużny żandarm, czy poprostu ktoś specjalnie przysłany usunął w nocy wieńce i wiązanki z dnia wczorajszego.

Od kilkunastu dni trwają te kwietne demonstracje pod pomnikiem Husa. A jednocześnie 65 km. na północ od Pragi, gdzie wznosi się góra Rip, barwne pielgrzymki ciągną do kaplicy św. Jerzego.

Góra Rip jest owym legendarnym miejscem, w którym pracjciec Czechów zatrzymał się znużony wędrówką i założył pierwszą czeską osadę. W dniu 30 kwietnia, jak co roku, przybyła tu pielgrzymka, złożona tym razem z kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Od tego dnia władze niemieckie, zaniepokojone narodowym charakterem demonstracji „zabezpieczyły“ Rip większymi oddziałami policji i agentów „Gestapo“.

Podczas nabożeństwa bowiem ze szczytu kapliczki spływał trójbarwny sztandar czeski, a po kazaniu na temat miłości ojczyzny, wygłoszonym przez miejscowego dziekana — kapelana wojskowego który wystąpił ozdobiony wojskowymi odznaczeniami czeskimi — z kilkudziesięciu tysięcy ust popłynęła jakże tragicznie brzmiąca dziś pieśń: „Kde domow mój“!

„MOJA OJCZYZNA“ I JAN HYNEK MACHA.

Pierwsze dni maja upłynęły w Czechach w nastroju niespokojnego oczekiwania. Zakaz wszelkich manifestacji zbiorowych w dniu 1-ym maja obejmujący również pochody i obchody dnia matki i dziecka, nie objął jednak imprez organizowanych pod hasłem „Radości Życia“ (czeska odmiana „Kraft durch Freude“) w ramach których odbyło się szereg „majowych koncertów“ w Pradze. Dn. 2-go maja odbył się w Teatrze Narodowym Koncert Orkiestry Filharmonii i Radia. W programie m. in. utwór Smetany „Moja Ojczyzna“. Kiedy przebrzmiały ostatnie tony tego wielkiego poematu czeskiej muzyki narodowej — *publiczność powstała z miejsc. Oklaski trwały bez przerwy przez 15 minut. Dyrygent Talich wzruszony niebywałym nastrojem sali wziął partyturę „Mojej Ojczyzny“ do rąk i ucałował ją uroczyście, czym wywołał nową burzę oklasków.*

Dnia 7 maja odbyło się przeniesienie do Pragi trumny ze zwłokami wielkiego poety czeskiego XIX wieku *Karola Hynka Machy.* Macha był poetą otoczonym szczególną czcią młodzieży czeskiej.

Tworzył w latach w których na ziemiach polskich rozgrywała się walka powstańcza 1830 roku. *Macha był jednym z tych, którzy po upadku powstania polskiego pospieszyli z pomocą popowstaniowej emigracji polskiej na Zachód.* Zmarł w wieku lat 26, w dwa lata po napisaniu swego najlepszego poematu „Maj“ i pochowany został w Sudetach. Przeniesienie jego zwłok do Pragi, po tylu latach stało się okazją do demonstracji. Kiedy literaci czescy przenosili na ramionach trumnę Machy do Grobów Zasłużonych, znowu rozległ się śpiew hymnu czeskiego.

„ZABEZPIECZENIE ZDOBYCZY“.

Jakże zachowują się władze okupacyjne wobec tych demonstracji? Otóż niewątpliwie spotykają się one z pewnymi represjami, ale sprawę tę trzeba rozpatrywać głębiej.

III Rzesza nie ma możności wynarodowić w szybkim tempie zabranej ludności. *Czechosłowacja potrzebna była Rzeszy popierwsze dla jej gospodarczych i taktycznych wartości. To osiągnięto. Armia niemiecka obsadziła wszystkie punkty w kraju o jakimkolwiek znaczeniu strategicznym, przeprowadzono wywłaszczenie gospodarcze w bardzo szerokim zakresie.* Powstała nowa kwestja: *utrzymania zdobyczy i jaknajlepszej eksploatacji zabranego kraju*

Pod względem „bezpieczeństwa panowania“ zrobiono bardzo dużo. Jeszcze w przeddzień zajęcia Czech i Moraw działacze niepodległościowi zostali osadzeni w aresztach. *Chmary szpiclów i agentów Gestapo przybyłe wraz z armią lub nawet wcześniej przejęły w jednej chwili wszystkie gorączkowo jeszcze uzupełniane przez policję polityczną czeską — kartoteki policyjne.* Aresztowania i wysiedlenia pierwszego dnia spadły dzięki temu z niebywałą wprost sprawnością.

Zresztą *tak jak w dziedzinie politycznej — współpracowała z zaborcą czeska Targowica, jak w dziedzinie gospodarczej agrarjusze czescy, tak w dziedzinie „bezpieczeństwa“ defensywa czeska.*

Urzędy śledcze przekazały wszystko nietknięte. Socjaliści, demokraci, katolicy radykalni, emigranci niemieccy — znaleźli się albo w obozach koncentracyjnych, albo w aresztach, albo na przymusowej emigracji. W niewielkiej liczbie zdołali uniknąć represji.

Robotnicy posiadający na swych sumieniach jakiekolwiek „plamy“ pod względem stosunku do zaborcy czy ugody zostali *masowo wysiedleni w głąb Niemiec. Ten „żywy zastaw“, o który drżą dziś w Czechach dziesiątki tysięcy członków rodzin, o który drży cała klasa pracująca Czech i Moraw wynosi przeszło 20 tysięcy ludzi.*

Na ich miejsce przybyli „najpewniejsi“ robotnicy niemieccy, w 90% zresztą agenci „Gestapo“. *„Gestapo“ rządzi dziś Czechosłowacją decydując o wszystkim począwszy od zezwolenia na posiadanie radia, a skończywszy na zezwoleniu emigracyjnym.*

W jaki sposób zapewnić jednak normalną działalność gospodarczą protektoratu, *w jaki jeszcze sposób uchronić się przed grożącym masowym sabotażem ze strony zaskoczonej ludności, sabotażem, którego by tak łatwo Niemcy nie mogły opanować?*

PROBLEMY ZABORU I OBÓZ DWU PANÓW H.

I tu z pomocą przyszedł obóz Wspólnoty Narodowej p. Hrubego i Hachy. Obóz ten wystąpił *pod hasłem odrodzenia narodowego i gospodarczego, jaknajintensywniejszej pracy od podstaw.* W ramach wysiłków propagandowych tego stronnictwa znajduje się sprawa intensyfikacji rolnictwa, zwiększenia wydajności pracy, budowy szos i autostrad i t. d. i t. p.

Każdy wysiłek gospodarczy Czech przynosi w tej chwili korzyść jedynie i wyłącznie III Rzeszy. Działalność polityczna p. Hachy i Hrubego jest bardzo trzeźwo i... kategorycznie określana w Czechach. Pewne światło rzucają też na nią wywiady córki tego „prezydenta“ w Niemczech („ojciec był zawsze zwolennikiem Fuhrera, tylko wysokie stanowiska w Czechach rodziny i jego samego utrudniały mu oficjalne stwierdzenie tego faktu“). Dla tego też wezwania do pracy spokojnej dla dobra narodu i przyszłości Ojczyzny — aby chwyciły, muszą być połączone z pewną dekoracją uczuciową. Stąd płynie wytłomaczenie *pewnych koncesji w dziedzinie „życia narodowego“ udzielanych wzamian za całkowitą niewolę gospodarczą i co więcej za wzmożenie w tej niewoli wydajności pracy i wysiłków wytwórczych.* Stąd dopuszczenie do pewnych nieszkodliwych manifestacji narodowych połączonych z odśpiewaniem hymnu, *przy jednoczesnym nieprzerwanym ani na chwilę ciągu represji i „zabezpieczeń“ wobec tych wszystkich, którzy rzeczywiście mogą czymkolwiek grozić zaborcy pod względem politycznym czy gospodarczym.* Władze niemieckie na terytorium Czech panicznie boją się *sabotażu.* Agenci Gestapo, aparat organizacyjny, państwowy, fabryczny, policja, żandarmeria i wreszcie obóz Wspólnoty Narodowej czuwają, śledzą, boją się jednego — sabotażu, akcji wyzwoleńczej, konspiracyjnych organizacji.

A nienawiść rośnie. *Nagle wybuchają znane już zajścia z oficerami niemieckmi, nagle znikają swastyki z gmachów, płoną sztandary hitlerowskie podpalane naftą, stają maszyny zasypane piaskiem.* I tę akcję obóz p. Hachy, tak samo jak agenci Gestapo, czynniki oficjalne i t. p. nazywa „dywersją przeciw żywotnym wysiłkom odradzającego się narodu“.

„RADOŚĆ ŻYCIA“ I HYMN CZESKI.

Historia Czech, historia jedynej dozwolonej organizacji czeskiej obozu p. Hrubego i Hachy, historia haseł odbudowy gospodarczej — to są wszystko rzeczy znane krajom, które kiedyś były w podobnej sytuacji.

Na razie obóz zdołał zmobilizować pewną część ludności czeskiej, dęte komunikaty szefa propagandy twierdzą, że „większość uprawnionych“. To, że rekrutacja nie załamała się odrazu przypisać można popularnemu w sferach mieszczaństwa czeskiego poglądowi, że obóz ten jednak jest jedynym miejscem, gdzie można się skupić i zetknąć. Na terenie Obozu Wspólnoty Narodowej, dojdzie więc niewątpliwie do ciekawych tarć, znanych również w historii tych krajów, które w grze przemocy, zdrady i bierności utraciły niepodległość.

Obóz p. Hrubego, opierając się na agrarjuszach, posiadaczach ziemskich, bogatym mieszczaństwie — *na tych wszystkich, którym wizję niepodległości zasłoniła wizja korzystnej (wątpliwie) tranzakcji z wygłodzoną III Rzeszą* — organizuje imprezy „radości życia“, współdziała w oprawie dekoracyjnej 100 letniego jubileuszu piwa pilzeńskiego i rozpoczęcia budowy nowej autostrady, podczas którego wypowiedziane były bardzo znamienne słowa przez dygnitarzy, inżynierów i robotników. Ale o tym innym razem.

Jeszcze jedno charakterystyczne zestawienie. W momencie kiedy w Pradze odbywała się pod protektoratem obozu panów H. H. (Hacha i Hruby) jakaś galówka ku czci Smetany, na której zresztą śpiewano hymn czeski, do nowozbudowanego obozu koncentracyjnego odsyłano partię „wrogów odradzającego się narodu“, a z dworca towarowego w Pradze odjeżdżał do Niemiec pociąg zesłańców.

Z poza krat wagonów dochodziły dźwięki tej samej pieśni „Kde domow mój“. Brzmiały tylko inaczej.

Bo *ci* ludzie napewno wiedzieli gdzie ich dom.

WIKTOR R. LECHOWICZ.

Co proponowano regentowi Pawłowi w Rzymie?

Jak wiadomo, regent jugosłowiański, ks. Paweł, bawił przed kilku dniami w Rzymie. Obecnie prasa zagraniczna donosi, że regentowi uczyniono tam takie propozycje, że MUSIAŁ JE Z MIEJSCA ODRZUCIĆ, aczkolwiek sam jest sympatykiem faszyzmu.

Zaproponowano mu mianowicie, by NIEMIECCY I WŁOSCY OFICEROWIE SZTABOWI DOKONALI REORGANIZACJI ARMII JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

Na to regent Paweł nie mógł się zgodzić, już choćby z tego względu, że spotkałby się z jednomyślnym sprzeciwem kierownictwa armii jugosłowiańskiej, nastrojonej wrogo wobec Niemiec.

Ale sama propozycja świadczy wymownie do czego „oś“ chce użyć Jugosławii: do wspólnej z „osią“ walki przeciw państwom pokojowym.

Z teatrów warszawskich

TEATR NARODOWY. „Samuel Zborowski“. Dramat w 8 obrazach. Reżyserował L. Schiller. Dekoracje: Pronaszko, kostiumy K. Frycz.

Wznowiony obecnie po blisko dziesięciu latach dramat Goetla należy do typu zimnych malowideł historycznych, w których w większym stopniu grają kostiumy i nazwiska, niż ludzie i namiętności. Widzimy na scenie Zborowskich, Jana Zamoyskiego, Stefana Batorego i nie dowiadujemy się o nich niczego ponad to czego nas uczono w szkole. Kontusze, pasy słuckie, delie, czapy lisie i sobolowe grupują się malowniczo na scenie, ale ludzie, których stroją, nie są niczem więcej jak figurami z wosku, jest w nich jakaś upiorna martwota. Wygłaszają z naciskiem efektowne zdania, które w ich nieżywych ustach nic nie znaczą. Samuel Zborowski ma reprezentować anarchizm szlachecki i indywidualizm, nie umiejący się utrzymać w ramach nakazów państwowych. Jan Zamoyski zaś i Batory wyobrażają wyższą rację stanu, pojęcie Państwa, depcącego bodaj jednostki w imię ogólnego dobra. Ale postać Zborowskiego nie została rzucona na metafizyczne głębie, jak we wspaniałym utworze Słowackiego, nie została też jakoś uzasadniona psychologicznie, czego mielibyśmy prawo żądać od współczesnego autora. Widzimy dość pospolitego rozbójnika, którego spotyka kara, będąca w zgodzie z ówczesnymi obyczajami, ale nie interesuje nas on jako jednostka. P. Goetel nie podmalował należycie tła historycznego, aby sprawę Zborowskiego ukazać jako jeden z etapów walki wszechmocnej szlachty z rosnącą władzą królewską. Scena ostatnia, która zawiera w sobie pewne możliwości w tym względzie zaledwie napoczyna to zagadnienie i to właśnie w momencie, kiedy sztuka się kończy. W rezultacie typowe galowe przedstawienie z całą celebracją i martwotą libretto do opery, muzem figur woskowych.

P. Schiller robił co mógł (a jak wiemy może wiele) aby wydobyć z przedstawienia bodaj walory plastyczne i bardzo dobrze mu się to udało. *P. Pronaszko* zastygł w pewnej manierze dekoracyjnej, szkoda na to jego wybitnego, talentu. Aktorzy mieli dużo dobrej woli, ale co mogli począć w rolach, które nie dają absolutnie żadnych możliwości: musieli poprzestać na portretowym podobieństwie. P. *Leszczyński* napewno świetnieby zagrał Zborowskiego gdyby mu kto naprawdę napisał tę rolę. Nie jest też winą p. *Damięckiego*, że Zamoyski wydał nam się najzupełniej zagadkowym. *Junosza - Stępowski* ucharakteryzował się zdumiewająco na Batorego i wygłosił przemówienie nie pozbawione i dziś aktualności: wojna za pasem, musimy się zdobyć na największe ofiary. W tym jedynym momencie autor zdołał osiągnąć porozumienie z widzami, ale deklarowanie przez spokorniałą szlachtę trzech groszy z łanu wydało się nam raczej skromnym odruchem w porównaniu ze wspaniałą ofiarnością współczesnych ludzi pracy, którzy tych łanów nie posiadają.

IRENA KRZYWICKA.

Oko w oko ze śmiercią

Wrażenia z katastrofy kolejowej

Nie tylko książki mają swój los — jak — powiada łacińska przypowieść — lecz mają swój los także katastrofy kolejowe. Bywają katastrofy kolejowe przerażające w swych skutkach, imponujące olbrzymią liczbą ofiar, które po 2 — 3 dniach idą w zapomnienie; a bywają inne, mniejsze rozmiarami ofiar w ludziach i szkodach materialnych, o których jednak obszerniej się pisze i o których długo się pamięta.

Do tej drugiej kategorii zaliczy się katastrofa kolejowa, która w święto Wniebowstąpienia zdarzyła się na terenie dworca w Gdańsku. Znajdzie przede wszystkim głośniejsze echo w prasie, ponieważ umiała zorganizować „aparat propagandowy“, przywożąc nieszczęsnym pociągiem na fatalne miejsce, gdzie miała się rozegrać, dwudziestu dziennikarzy z Warszawy, Częstochowy, Białegostoku i Wilna. Rzecz prosta, że musiała ich wszystkich zachować przy życiu i zdrowiu, by mogli potem jej smutną sławę głosić...

A teraz do rzeczy! Oddaję głos sobie samemu jako naocznemu świadkowi i uczestnikowi katastrofy na stacji w Gdańsku, który to uczestnik —jak powiad lud—był „trzy ćwierci od śmierci“ i o mały figiel a byłby w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego wstąpił do nieba lub do piekła, co po sprawiedliwości słusznej mu się należy...

* *

Pociąg Warszawa — Hel wyruszył z dworca Głównego w Warszawie w środę o godz. 3 m. 52, mając na samym końcu wóz oddany do dyspozycji prasy, udającej się na doroczny walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P., który w tym roku obradował nad polskim morzem w Gdyni. W wagonie znalazła się większość delegacji Syndykatu Warszawskiego, delegacja Syndykatu Kieleckiego, delegat Białegostoku, część delegacji z Wilna.

Dziennikarze — jak wiadomo — to naród nie uznający potrzeby snu, więc pomimo, że wielu kolegów udało się na spoczynek dopiero o szarym świcie, to jednak o godz. 6 rano prawie wszyscy byli już ubrani, gromadząc się grupkami na korytarzu.

Dzień na Pomorzu wstał pochmurny, a po godz. 6-ej zaczął pokrapywać drobny deszczyk majowy. W Tczewie parowóz przesunięto na drugi koniec pociągu, tak że wagon wiozący dziennikarzy znalazł się tuż za tendrem i wozem buforowym.

O godz. 6 m. 40 pociąg minął dworzec w Gdańsku nie zatrzymując się. Stałem na korytarzu, rozmawiając z kolegą red. Cz. Pociąg mijał liczne zwrotnice stacyjne, gdy naraz w pewnej chwili szyby zaczęły dźwięczeć nie jak normalnie w wozie kolejowym, lecz jak w autobusie miejskim, gdy toczy się po nierównym bruku ulicznym. Jednocześnie usłyszałem jakiś chrzęst żelaza, pod nogami zaś koła toczyły się już nie po szynach, lecz po szutrze, wydając charakterystyczny zgrzyt.

— Katastrofa! — zawołałem do towarzysza niedoli — a jednocześnie uchwyciliśmy się jedną ręką poręczy okiennej, drugą zaś klamki od drzwi przedziału oraz rozstawiliśmy szeroko nogi, by w razie wywrócenia się wozu nie uderzyć głową. Dobiegał nas brzęk tłuczonego szkła, trzask łamanego drzewa, łomot żelaza, głuche huki padających ciężarów oraz syczenie pary. Wagon coraz bardziej nachylał się w lewo tak, że z trudem tylko mogłem zachować obraną pozycję.

Bieg szybko zwalniał i nareszcie wóz ze zgrzytem zatrzymał się. Wszystko razem to trwało może 30 sekund, długich, niepewnych, w których myśl pracuje nad jednym pytaniem: z której strony przyjdzie śmierć lub ciężkie kalectwo, z prawej, z lewej, z góry, czy też z dołu. Nie myślałem o przeglądaniu się w lustrze, ale wystarczyło spojrzeć na twarze innych, białe, szare, zielone, żółte, by domyśleć się własnego wyglądu. Odetchnąłem, gdy ustał ruch, jakkolwiek jeszcze nie można było powiedzieć z całą pewnością, że jesteśmy ocaleni.

Z zewnątrz dobiegały nas zmieszane głosy, nawoływania oraz donośnym głosem wydany rozkaz: Nie opuszczać wagonów! Pozostać w przedziałach! Z zachowaniem wszelkich ostrożności wspiąłem się po pochyłej podłodze i wydostałem z przedziału bagaże, które same przesunęły się w stronę korytarza.

Tak przebyliśmy kilka minut, nie czyniąc żadnych prób wydostania się na zewnątrz, zachowując spokój i dalecy od jakiejkolwiek paniki. Później dowiedzieliśmy się, iż najbardziej zimną krew i największe opanowanie okazał redaktor A., który w chwilach najgroźniejszych, kiedy wszystko łamało się i waliło, zapytał swego najbliższego kolegę: Ciekaw jestem, jak to się wszystko skończy?

Wreszcie kolejarze otworzyli drzwi i zaczęliśmy jeden po drugim wychodzić. Wychodzić — to znaczy zsuwać się po pochyłej podłodze na międzytorze. Powoli zebraliśmy się w gromadę. Wszyscy byli cali i zdrowi, tylko dwie koleżanki odniosły potłuczenia.

Znalazłszy się na wolności, mogliśmy dopiero ocenić ogrom katastrofy. Parowóz leżał wpoprzek toru kołami do góry, wypuszczając kłęby pary. Za nim pogruchotany tender, na który wjechał wagon buforowy, stanąwszy jak koń dęba. Nasz wagon pozbawiony był zupełnie podwozia i mocno nachylony w lewo. Na dachu spoczywał wywrócony semafor, a do jednego z przedziałów wtłoczyła się wybijając szybę skręcona w kształt litery S szyna kolejowa. Idący za naszym wozem wóz sypialny był mocno nachylony w prawą stronę, tak samo zresztą i inne wozy fatalnego pociągu.

Pomimo wczesnej pory i dnia świątecznego, na wiaduktach przerzuconych nad torem kolejowym zebrały się tłumy gdańszczan, przyglądających się rumowisku.

Według ogłoszonych wyników doraźnego badania przeprowadzonego na miejscu, przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość, ostateczne jednak wyniki wysłanej na miejsce komisji nie są jeszcze ogłoszone. Jedno wszelako jest pewne, że jeśli katastrofa nie pociągnęła za sobą znacznie większej liczby ofiar, to złożyły się na to trzy przyczyny: 1) wytrzymałość polskich wagonów kolejowych, 2) wstawianie w skład pociągów pośpiesznych tuż za parowozem pustego wozu starej konstrukcji, t. zw. wozu buforowego, czyli tamponowego, amortyzującego siłę uderzenia idących za nim wozów, a wreszcie 3) że maszynista ś. p. Łuczaj oraz jego pomocnik ś. p. Wilczek w porę puścili w ruch hamulce. Uratowali życie setkom pasażerów, ale sami przypłacili życiem swą przytomność umysłu i poczucie odpowiedzialności na ciężkim i odpowiedzialnym stanowisku.

r. b.

J. W. Albarda—przewodniczącym

Międzynarodówki Socjalistycznej

Na posiedzeniu Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej, odbytym w połowie b. m. w Brukseli, wybrano na przewodniczącego Międzynarodówki tow. J. W. Albardę, przewódcę socjalistów holenderskich.

Dotychczasowy przewodniczący tow. de Brouckere, kończy w tych dniach 70 lat i ustępuje na własne życzenie, pragnąc się poświęcić [illegible]nym pracom.

Tabela wygranych

12 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. nr. 90489.
15.000 zł. nr. 138223.
10.000 zł. n-ry: 96040 151101 153545.
5.000 zł. n-ry: 16650 146144.
2.500 zł. n-ry: 6860 11035 11865 20824 34924 36165 61135 72212 98544 108034 128347 133613.
2.000 zł. n-ry: 680 9778 11788 22704 24004 26004 36666 37831 38427 44207 61336 61418 82188 92815 103355 111716 112391 148759 149185 154420 160887 164045.
1.000 zł. n-ry: 9267 10196 13505 14588 16448 23085 25470 29396 40173 46535 47401 47866 47441 60930 71951 93410 98682 99333 102002 102093 104372 106075 108054 123485 136416 140473 141594 141972 149541 150992 162574 164153.
PO 250 ZŁ.

PO 250 ZŁOTYCH.

249 418 659 70 761 862 975 1082
145 329 39 56 301 84 405 32 82 583
606 40 798 817 917 52 62 96 2115 94
349 78 466 552 696 796 934 43 3137
39 394 83 410 592 99 603 94 725 858
973 4179 240 468 739 53 76 5107 45
94 97 333 523 50 78 89 903 6014 22
115 41 219 62 301 400 14 6[illegible]
725 62 856 88 7004 66 182 84 273 476
812 58 86 842 8022 61 117 28 32 232
63 84 444 94 538 851 9121 97 257 650
76 800 976 10031 33 136 409 37 526
637 54 11092 283 84 445 91 93 591
642 93 736 898 970 12016 128 278
309 432 632 63 981 13025 44 306 90
434 540 82 707 807 49 52 989 14018
230 357 65 636 554 93 729 819 20 69
74 99 15020 258 65 435 725 75 818
16203 372 539 705 979 17036 44 129
402 37 81 97 554 59 70 622 23 77 738
82 18020 74 172 352 547 84 720 59
915 46 19022 40 55 145 424 502 62
97 816 53 72 910 46 20113 219 373
433 513 718 32 913 25 46 21013 138
204 6 419 609 77 888 22010 114 256
493 606 864 933 50 97 23096 230 357
76 441 599 641 79 746 860 24068 126
325 50 451 834 601 747 49 53 25047
354 229 347 65 442 535 650 52 783
98 828 933 26211 59 83 317 787 861
929 34 27128 363 428 99 964 [illegible]
28113 74 224 355 419 36 563 607 889
930 98 29000 51 116 222 406 57 654
811 19 61 930 78 30132 54 201 3 10
33 37 387 671 857 31014 70 101 316
63 562 64 643 45 727 876 998 32002
24 58 87 248 51 303 32 96 419 509
712 804 61 33106 488 543 75 93 665
726 43 62 927 68 34096 130 202 22
[illegible]8 302 440 49 519 37 93 614 789 93
380 91 952 94 35001 274 367 [illegible]
75 580 81 98 741 819 27 36050 55 117
48 283 303 30 68 499 680 729 814 850
37063 87 105 53 340 99 468 94 529
655 98 805 28 38008 80 106 267 315
[illegible] 676 724 802 93 999 39014 179 233
353 576 89 618 88 782 891 957 40055
[illegible] 37 77 345 53 61 466 90 587 617
86 996 41066 91 121 373 407 55 67
302 3 32 73 614 38 97 741 42062 297
[illegible]44 418 37 526 43240 486 703 825
44064 118 366 84 413 14 56 603 885
90 978 45008 56 62 205 27 30 314
[illegible] 304 59 46119 74 324 471 92 551
[illegible]61 815 35 57 911 42 67 90 47161 408
[illegible] 623 720 25 801 26 960 93 48132
[illegible] 313 41 569 752 84 85 879 928 38
49018 97 220 22 64 332 74 422 30 48
[illegible]46 73 50095 191 265 429 37 94 95
325 631 719 832 57 79 51081 86 174
228 364 75 457 73 81 574 735 40 832
45 57 87 900 52039 147 90 232 339
406 522 601 852 70 961 79 92 53050
[illegible] 4 46 454 634 57 748 843 61 979
[illegible] 41 140 61 295 321 415 595 937
[illegible] 55068 125 234 424 610 58 879
56096 325 735 95 935 57125 63 276
451 55 539 870 71 949 58001 58 98
155 203 78 448 95 558 633 705 955
71 59068 151 232 330 92 491 664 710
[illegible] 31 60008 9 19 96 124 200 353
[illegible] 97 507 668 763 848 995 61001 72
189 272 97 562 81 742 62057 104 234
307 712 812 48 936 63063 287 94 96
[illegible] 448 794 914 24 57 64071 495 570
723 60 85 846 949 65082 97 256 453
[illegible] 508 9 635 768 83 804 90 919 66112
[illegible] 687 790 817 93 911 67136 360 92
[illegible] 535 67 68 97 682 801 14 32
68082 405 533 58 88 69179 261 408
[illegible] 90 697 880 70057 84 99 213 559
[illegible] 811 902 35 71110 567 738 92
[illegible] 270 713 74 98 950 96 73057
[illegible] 200 414 728 816 997 74020 111
[illegible] 305 96 867 994 75042 109 65 269
[illegible] 394 515 727 34 48 847 944 86
76157 239 475 512 45 70 654 705 51
94 804 69 77 77047 432 603 40 887
[illegible] 39 62 78056 76 270 78 327 453
[illegible] 703 32 894 79043 176 353 408 16

64 537 40 653 769 972 81 80096 331
463 770 890 940 81011 17 153 207 17
54 98 312 431 528 777 922 32 82065
299 327 419 802 984 83292 415 80 93
846 84107 87 271 407 627 941 69
85069 563 752 815 941 86036 89 129
219 90 442 511 14 709 877 985 87045
52 383 438 79 884 943 88044 122 527
33 49 736 79 950 78 89339 434 42 93
514 653 788 899 977 90031 131 38 238
518 854 91145 204 25 60 477 593 606
878 911 92063 343 437 78 503 23 28
691 714 43 831 93039 88 247 517 769
69 99 813 54 96 937 53 94231 [illegible]
951 95087 430 608 29 39 793 96130
261 338 492 521 687 744 934 93 97248
79 92 355 840 98051 215 21 322 [illegible]
454 532 94 741 803 9 30 904 58 [illegible]
99037 86 176 340 424 533 39 48 75
629 703 67 820 995 99.
100277 545 747 59 839 95 992
101056 106 38 247 388 95 489 633
786 93 102232 510 629 47 103040
178 254 85 477 83 632 929 104093
100 518 22 613 734 930 67 105013
92 103 81 566 706 805 106010 122
418 584 87 635 93 742 806 44 85
957 71 107123 89 272 349 70 421 98
514 95 797 823 108101 82 89 259
95 307 479 510 44 84 677 825 87
109081 156 221 86 350 410 32 74
817 86 110013 315 30 49 88 430 620
703 91 889 920 95 111346 61 4339
535 608 62 799 839 49 916 26 112062
91 200 86 379 90 427 58 113078 21
90 98 161 239 48 71 445 552 601 35
839 909 114026 146 70 311 32 433
532 765 903 52 115182 398 55[illegible]
610 11 745 835 920 23 116187 299
320 408 801 776 863 79 117229 594
641 712 38 949 118191 345 78 445
605 10 730 859 931 119092 131 74
566 81 682 733 89 807 41 912 120033
56 378 477 653 914 21 121142 94 200
368 437 86 512 39 49 717 82 879
911 122179 80 341 60 495 553 601
768 92 851 998 123320 22 30 463 97
717 866 124107 13 19 96 207 502 23
63 626 90 739 923 125181 204 376
81 428 565 736 75 851 953 126015
26 115 53 78 236 97 437 52 81 519
70 822 127156 85 464 67 561 605 24
128062 150 472 80 630 86 725 54
129034 64 184 230 75 321 98 492 584
648 51 701 130004 242 378 408 67 86
88 896 913 15 28 53 131351 774 844
45 908 132088 177 340 446 53 701
133133 261 67 316 400 90 521 637 74
709 74 877 134011 163 408 32 62
661 742 58 68 802 39 80 135011 70
94 194 330 539 600 721 61 917 136087
202 35 452 64 558 86 816 137020 94
112 31 95 315 74 456 77 602 9 773
865 96 905 138002 52 307 46 863
921 66 89 139083 229 341 97 472 85
658 712 76 806 95 14007 26 122 236
71 338 57 58 742 843 53 61 84 919
141000 333 42 93 412 25 736 945
142067 450 90 530 787 143024 490
144120 253 66 456 500 66 626 67
721 840 47 974 145043 49 97 492
630 146163 494 98 625 86 784 95 864
147014 268 467 697 148008 202 319
50 56 57 76 625 29 149066 172 451
85 501 73 617 29 50 751 69 87 865
86 150149 213 83 302 12 47 88 400 2
20 92 687 861 151230 580 656 840
941 152054 207 709 918 93 153061
169 204 373 82 574 82 98 856 98
154026 49 137 353 61 76 468 85
527 660 710 51 997 155011 26 67
196 225 375 470 607 64 702 8 67 85
890 911 75 156645 873 91 157412 500
88 648 700 37 58 852 940 158032 234
41 421 70 517 690 805 159109 53 79
200 43 497 522 40 659 718 65 862
91 160038 136 239 329 480 619 18 57
964 161137 56 73 211 387 714 26 918
43 80 162003 109 228 340 61 639 57
[illegible] 984 163101 60 227 391 559
617 164161 220 33 395 454 89 600 5
45 746 867 925 84.

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH.

11 59 70 113 41 586 654 888 1019
352 633 936 2049 134 311 92 873 968
3235 433 86 570 619 845 4195 276 85
377 418 649 5012 163 356 511 603 90
000 6041 149 201 643 749 54 939
7075 355 703 969 8041 404 523 27
9013 86 159 99 263 395 586 871 92
10130 254 446 85 640 822 60 11070
483 648 12285 301 64 658 735 39 845
875 13162 274 97 372 406 541 52 946
4180 291 92 356 425 668 815 933 91
15047 113 332 721 796 16008 177 227
31 75 305 651 64 79 854 17055 413
72 90 681 18267 316 776 996 19017
78 393 856 911 48 20195 318 97 505
652 733 77 843 982 21467 603 42 788
874 22502 629 69 706 23097 284 358
914 24122 231 398 993 25001 168 87
245 718 27 88 984 86 26539 27087
184 605 89 892 28239 302 29304 770
981 30489 569 31139 210 416 31 597
838 32207 321 47 415 89 663 778
33350 846 50 34678 728 998 35187
287 349 406 615 776 36031 371 468
909 85 37119 37 98 38151 429 527
658 81 737 806 42 39166 95 362 427
82 724 64 946 40011 64 172 750 41073
179 404 86 551 776 42152 321 46 403
767 72 975 43147 52 357 633 900
44050 281 326 39 433 50 611 [illegible]
45265 321 30 81 604 46132 707 47014
45 65 316 451 900 44 48101 232 [illegible]
801 47 49139 235 91 99 343 406 522
794 958 71 50162 454 547 656 [illegible]
812 36 900 51004 424 75 85 622 717
54 871 52157 469 91 527 42 53100 47
91 236 569 54092 255 530 635 44 [illegible]
844 56134 202 396 446 600 748 571 [illegible]
651 821 939 64 68028 53 206 339 621
59074 225 305 647 50 735 9[illegible]
788 859 61178 251 428 576 630 62024
59 94 619 743 75 63130 343 72 64264
556 741 969 65301 46 98 408 75 870
940 66093 333 569 634 910 67159 453
601 752 68076 488 609 983 69516 692
853 926 70258 431 71 78 879 71004
251 325 528 732 71302 426 570 778
865 917 73112 363 455 677 952 [illegible]
74470 611 16 54 79 794 863 941.
75704 807 76015 74 75 345 409 517
669 77052 87 124 72 239 311 503
970 78341 84 590 91 685 878 79025
444 550 62 823 80109 76 428 41 [illegible]
535 76 621 707 861 904 81197 219
419 90 553 921 82055 365 469 79
90 542 67 760 829 957 83233 335 404
591 84007 210 59 406 754 818 923
85017 617 91 930 86074 365 617 46
87244 403 31 500 38 849 88375 517
69 740 59 93 89089 260 376 465 592
610 716 38 971 90013 114 17 99 276
374 574 80 957 91226 34 48 535 801
47 92431 49 525 30 654 93895 94262
308 609 95354 517 58 627 50 945 46
96282 512 749 840 97075 441 45 566
760 98078 311 516 89 99232 337.
100235 540 101169 274 377 558 97
803 102354 919 103007 66 103 211
104105 363 583 939 69 105056 80 820
959 106018 217 49 633 107187 245
504 810 108011 86 177 234 [illegible]
888 933 109217 672 78 942 11001 512
716 33 75 55 814 111004 670 796 882
113439 114321 794 884 115001 219
336 525 615 116033 37 174 631
117580 762 814 118208 97 98 427 500
78 119177 803 906 46 120115 [illegible]
435 80 121099 139 266 523 914
123188 371 422 719 27 94 124239
455 66 569 125048 678 98 830 971
126016 407 699 728 817 920 127111
768 852 54 128042 104 33 550 87 633
129132 598 765 927 130100 517 74
662 851 961 131031 112 80 542 755
950 132049 433 636 133053 179 481
531 80 635 46 792 998 134280 599
689 91 135186 566 892 971 99 137155
418 47 79 138185 233 300 42 455 543
788 896 139462 521 796 902 55 80
140272 490 548 141145 202 563 [illegible]
142018 42 61 171 206 12 606 76
143145 270 318 72 844 90 986 144079
319 493 628 739 58 145196 217 30
600 868 146049 190 317 552 673 750
147124 236 466 830 46 949 148004
460 511 816 708 60 149036 [illegible]
100 733 902 150202 562 151127 229
342 54 434 152014 484 621 [illegible]
153091 353 588 998 154123 90 267
889 902 94 155033 58 451 858 156010
266 595 806 903 14 157383 499 740
933 158038 199 371 850 159258 357
606 822 93 160105 65 431 543 90 685
161573 162140 512 163016 228 517
906 164081 223 49 92 428 91 853

IV ciąg[illegible]nie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. nr. 146544.
15.000 zł. n-ry: 151674 157174.
10.000 zł. nr. 21354.
2.000 zł. n-ry: 27434 59019 80129
2.500 zł. n-ry: 1933 23900 41423 43739 50679 56843 70944 83448 94355 118935.
2.000 zł. n-ry: 296 3519 9248 20158 21837 24311 30250 65656 70424 97690 102212 132883 154987 159285
1.000 zł. n-ry: 16942 17952 18200 18351 21145 21396 26872 29484 36904 44744 49679 50026 67245 67831 77325 82900 85486 88635 89682 96728 100969 101917 113221 115100 118496 125101 126763 127824 130165 132307 135596 152563.

PO 250 ZŁOTYCH.

760 72 911 1036 413 714 982 2117
388 560 982 97 3099 328 93 605 962
4065 450 526 42 790 821 5201 513 61
678 763 896 996 6224 543 992 7030
139 236 352 68 462 792 8450 59 555
892 907 23 9017 36 142 215 542 10019
24 295 419 614 720 61 11028 197 225
362 543 679 12154 233 454 546 51
692 13068 18 20 14561 781 826 15182
445 580 651 793 971 16029 238 347
82 490 807 32 53 57 974 17063 160
366 487 91 561 613 44 18328 83 407
41 702 22 984 19305 87 496 669 793
906 20232 914 21049 362 485 795 848
22236 62 515 614 70 23082 199 992
24164 288 504 626 909 68 25015 151
570 649 845 951 26015 285 733 40
958 27005 521 27 809 74 952 28127
590 870 29231 37 87 323 560 87 774
30005 18 298 433 76 531 685 88 770
922 71 31223 315 695 32003 370 494
504 33180 618 959 34007 58 191 523
53 739 863 79 35169 584 647 36071
203 554 633 716 845 938 37061 149
207 46 61 373 791 38060 120 58 81
92 759 96 849 67 39175 367 554 614
40001 340 604 54 71 41048 328 71
988 42104 408 46 790 43129 441
44127 613 796 881 967 45082 108 29
983 46038 244 382 485 948 47379 612
759 97 816 48142 450 643 818 49262
413 717 832 50145 86 699 750 51020
133 708 52023 168 376 649 835 53051
211 472 699 891 54045 477 524 703
16 825 73 55638 938 56118 333 455
534 892 57046 58102 200 410 503 638
991 59068 73 282 501 721 934 60160
82 554 883 61026 741 61 62198 415
84 504 38 616 838 63047 59 649 899
64285 331 98 593 830 65049 138 40
71 99 557 640 823 66171 81 762 70
842 67015 248 68498 680 710 32 823
69021 258 661 702 974 70425 52 72
534 738 42 868 71221 315 72281 554
761 73167 74034 483 75177 247 405
721 76049 240 42 400 77077 396 931
78365 983 9120 200 71 518 626 36
719 80202 77 725 844 81410 766 882
951 66 82076 150 251 572 93 779
83267 442 84023 81 656 714 85011
194 508 21 86281 421 54 560 682 766
822 951 87181 493 594 607 752 883
919 86 88052 65 177 243 55 75 [illegible]
90 963 89664 65 90001 46 553 804
959 72 91516 54 670 72 764 896 [illegible]
92179 687 765 93366 627 49 726 71
874 94204 658 768 841 59 95199 371
734 96270 705 898 945 69 97188 312
81 736 98090 252 369 523 39 668 733
882 99546 795 885.
00142 491 840 101482 689 840
102023 752 831 48 66 103112 292 453
583 624 786 816 61 908 104816
105256 500 41 68 106778 923 107622
108140 354 84 419 42 718 907 109127
[illegible] 71 754 966 110217 72 319 596
754 829 47 952 111165 758 112164
294 445 821 113108 572 676 951
114012 114 223 875 115470 664 778
872 78 924 116294 481 816 51 117136
496 577 118031 770 916 119015 90
213 618 120042 494 121083 110 384
405 609 723 31 810 986 122086 143
359 412 646 735 945 123029 42 203
97 347 458 93 527 890 124258 584
692 743 886 125459 126074 491 95
589 780 931 127056 136 240 45 47
424 40 128523 129337 130142 26 346
500 654 721 131117 77 701 48 808
95 132306 512 59 79 133266 92 388
688 840 134255 793 801 135053 350
136199 341 555 807 915 137122 524
670 138032 54 330 139007 13 157 68
365 763 140479 543 622 75 141128
68 3317 407 749 948 142417 143655
792 843 979 144422 674 708 20 905
58 145058 606 709 881 928 146213
398 409 71 900 38 147548 761 895
76 970 148843 149187 503 80 150138
707 151113 89 521 663 75 82 886
152003 151 658 737 866 153108 290
694 818 154000 13 208 400 58 733
827 155416 74 913 156235 334 40
862 157192 619 44 926 73 158409 34
583 635 92 807 973 159144 279 574
628 80 992 160915 74 92 161082 295
783 906 29 162068 248 351 966 163205
982 164811.

Wiadomości z całej Polski

BURZA NAD POWIATEM GORLICKIM

W niedzielę między godz. 18 a 20 nad środkową częścią powiatu gorlickiego przeszła gwałtowna burza gradowa ,połączona z oberwaniem się chmury. Nawałnica spowodowała nagłe wezbranie dopływów rzeki Ropy — Moszczanki i Libuszanki, których wody przerwały tor kolejowy między Klęczanami i Zagórzanami na przestrzeni 200 metrów i na takiejże przestrzeni między Zagórzanami a Moszczenicą. Ponadto woda zalała kilka domów mieszkalnych w Zagórzanach i Klęczanach, których mieszkańcy opuścili swe domy, względnie schronili się na strychach. Władze powiatowe, kolejowe i oddziały straży ogniowej wszczęły natychmiastową akcję ratunkową, jednakże pociąg ratunkowy, który wyjechał ze Stróż w kierunku Zagórzan, nie mógł na razie tam dotrzeć z powodu podmycia torów. Obecnie wody zaczynają opadać.

CHCIAŁ ZABIĆ NARZECZONĄ ZA ZERWANIE

W sądzie okręgowym we Lwowie rozpoczął się w sobotę proces karny przeciwko 24-letniemu studentowi uniwersytetu Wład. Barańskiemu, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa na tle zawiedzionej miłości.

9 marca rb. wezwano pogotowie na Pohulankę, gdzie przechodnie znaleźli ciężko ranną 18-letnią Helenę Makolądrówne, u której stwierdzono głęboką ranę na szyi, zadaną nożem. Policja ustaliła, że sprawcą usiłowanego zabójstwa był b. narzeczony Barański, który dowiedziawszy się, że dziewczyna zrywa z nim, wywabił ją z domu i po próbie uduszenia jej przy pomocy sznura, zadał jej cios nożem.

Na wniosek obrońcy adw. Łyczkowskiego rozprawę odroczono celem poddania oskarżonego badaniom psychiatrów.

SCHWYTANIE BANDYTÓW

22 kwietnia r. b. zamordowano Władysława Górnickiego właściciela sklepu spożywczego w Kielcach. W wyniku dochodzeń policja ustaliła, że zabójstwa na tle rabunkowym dokonali: Józef Surma, Stefan Petrus i Edw. Chacia, którzy ukrywali się w starych wapiennikach i cegielniach pod Kielcami. Tam też ich aresztowano, gdy planowali zabicie i obrabowanie Eliasza Goldbluma, właściciela największej piekarni w Kielcach, Aresztowani przyznali się do zabicia Górnickiego, podając, że po zabójstwie zrabowali ok. 150 zł., ubranie, które Petrus sprzedał w Warszawie na „Kercelaku", buty itd. Zbrodniarzy przekazano do dyspozycji władz sądowych.

***

W Bolninie, pow. kieleckiego, do mieszkania Jana Podsiadły wtargnęło trzech bandytów, którzy pobili kijami domowników, a następnie grożąc im śmiercią zrabowali 1345 zł. Policja ustaliła, że sprawcami napadu są: Roman Sobiński karany już kilkakrotnie za rozbój, Jan Słępień i Bron. Dorosz — wszyscy ze wsi Rosiejów w powiecie pińczowskim. Od aresztowanych odebrano 930 zł.

Radio warszawskie

WTOREK, 23 maja.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Niewidzialni wrogowie — pog. 11.15 Gwizd i organy Wurlitzera — płyty. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.00 „Straszna przygoda Toffi" — opow. dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muz. obiadowa (z Łodzi). 16.00 Dziennik i Wiad. gospod. 16.30 Pieśni rumuńskie w wyk. Miry Sobolewskiej — mezzosopran (z Wilna). 16.50 Konwalia — pog. 17.00 Muzyka dwufortepianowa w wyk. Aleksandra Brachockiego i Karola Trombika (z Katowic). 17.25 Wrota Wschodu — „Kanał Suezki" — felieton. 17.35 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Piosenki w wyk. Lucyny Szczepańskiej i Janusza Popławskiego (płyty). 18.30 Aud. dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Aud. dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. inform. 21.00 „Opowieść o Moniuszce". 22.00 „Echa mocy i chwały". 22.15 Rec. skrzypcowy Eugenii Umińskiej. 22.55 Przegląd prasy i dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niem.

WARSZAWA II. 14.00 Trio Polskiego Radia. 15.00 Wiązanka melodii filmowych (płyty). 14.45 Chór P. R. 16.00 Utwory skrzypcowe Mozarta (płyty). 16.50 Kącik solistów — na wiolonczeli gra Kazimierz Blaschke. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. (płyty). 21.05 Muz. (płyty). 21.10 „Maski Melpomeny" — szkic literacki Wiesława Wohnouta. 21.25 Pieśni w wyk. Anieli Szlemińskiej. 21.55 Muz. tan. i lekka (płyty). 22.53 Muz. symf.

Zgon Julii Józewskiej

ŁÓDŹ, 21.5 (PAT). W sobotę, dn. 20 maja r. b. zmarła w Łodzi ś. p. z Bolewskich Julia Józewska, małżonka wojewody łódzkiego, Henryka Józewskiego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 24 b. m.

Zawody balonowe

Doroczne zawody balonów wolnych odbędą się w tym roku w Mościcach. Zawody urządzane są już po raz jedenasty i będą pierwszą po ważniejszą imprezą sportową na terenie C. O. P.-u. Start najlepszych polskich baloniarzy nastąpi z Mościc dn. 28 maja. Tego samego dnia o godz. 11.45 zostanie nadany przez radio reportaż pióra red. Ryszarda Walczaka, opisujący przebieg startu do tej największej krajowej imprezy balonowej. O dalszych losach baloniarzy radiosłuchacze będą informowani w miarę napływających informacyj w dziennikach radiowych.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

WALKI O MISTRZOSTWO LIGI

W Warszawie na stadionie Wojska Polskiego rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką i AKS. Zwyciężył AKS. 4:0 (0:0).

Rozegrany w Chorzowie mecz ligowy pomiędzy Ruchem i łódzkim Union Touringiem zakończył się rekordowym zwycięstwem Ruchu w stosunku 12:1 (3:0).

W Krakowie mecz ligowy Wisła — Garbarnia zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Wynik ten krzywdzi Garbarnię, która zasłużyła na zwycięstwo.

Mecz w Poznaniu o mistrzostwo Ligi rozegrany między drużynami Warty poznańskiej i Pogoni zakończył się wynikiem 1:0 (1:0) dla Pogoni.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi nastąpiły pewne przesunięcia jedynie na środkowych pozycjach. Na pierwszym miejscu znajduje się wciąż Ruch przed Wisłą. Pogoń poprawiła swą pozycję, wysuwając się na trzecie miejsce.

1) Ruch pkt. 12:4, st. br. 37:10.
2) Wisła pkt. 10:4, st. br. 17.12.
3) Pogoń pkt. 9:5, st. br. 16:13.
4) Warta pkt. 8:6, st. br. 19:10.
5) Cracovia pkt. 8:6, st. br. 10:16.
6) AKS. pkt. 7:7, st. br. 17.12.
7) Garbarnia pkt. 7:9, st. br. 14:20
8) Warszawianka pkt. 4:8, st. br. 11:17.
9) Union Touring pkt. 3:11, st. br. 9:31.
10) Polonia pkt. 2:10, st. br. 8:16.

TENIS

NIEMCY PROWADZĄ 2:1 Z POLSKĄ

W niedzielę na korcie Legii w Warszawie rozegrane zostało, w ramach meczu o puchar Davisa Polska — Niemcy, spotkanie w grze podwójnej pomiędzy parami Baworowski — Hebda i Henkel — Mataxa. Zwyciężyła para niemiecka w 4-ch setach 5:7, 6:4, 6:2, 6:2.

Porażka pary polskiej nastąpiła po dość słabym oporze. Para Baborowski — Hebda w pierwszym secie i połowie drugiego walczyła doskonale i nie ustępowała zupełnie Niemcom, ale w miarę trwania meczu Niemcy grają coraz lepiej, Polacy co raz gorzej. Para niemiecka była zgrana, doskonale się rozumiała i stale atakowała słabszego z Polaków, stosując to grę przy siatce, to znów atakując długimi piłkami.

LEKKOATLETYKA

KUSOCIŃSKI PRZEGRYWA ZE STANISZEWSKIM, A NOJI ULEGA SOLDANOWI

W niedzielę odbyły się w Katowicach Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez katowicką Pogoń. Zawody te zgromadziły elitę polskich lekkoatletów z Kusocińskim, Noji, Soldanem, Gąsowskim, Staniszewskim i Gieruttą na czele oraz zawodników węgierskich.

Zawody odbywające się w niezbyt korzystnych warunkach atmosferycznych, przyniosły szereg sensacyj.

W skoku o tyczce Moronczyk przekroczył 4,10 m., osiągając w ten sposób najlepszy obecnie wynik w Europie.

Niespodziankę przyniósł bieg na 2.000 m., w którym Staniszewski zdołał pokonać Kusocińskiego. Przez cały czas biegu Staniszewski trzymał [illegible] na drugiej pozycji za Kusocińskim, a dopiero na ostatnim okrążeniu na 300 m. przed metą Staniszewsk mija Kusocińskiego, zwiększa gwałtownie tempo i wspaniałym finiszem rozstrzyga bieg na swoją korzyść. Staniszewski uzyskał czas 5:32,8,o 0,4 sek. wynik jest tylko gorszy od rekordu polskiego Kusocińskiego. Czas Kusocińskiego wynosił 5·34 sek.

Dalszą sensację przyniósł bieg na 5 km., w którym Soldan pokonał zarówno Nojego, jak i Węgra Csaplara. W pierwszym okrążeniu prowadzenie obejmuje Noji, mając za sobą Soldana, a na trzeciej pozycji Węgra Csaplara. Dopiero na ostatnim okrążeniu Węgier podejmuje atak, usiłując wydostać się na czoło, ale Noji i Soldan odpierają atak, przyczym Soldan mija Nojego i obejmuje prowadzenie. Pomiędzy obu zawodnikami polskimi dochodzi do walki, ale Soldan dyktuje ostrzejsze tempo, odrywa się od Nojego i pierwszy przerywa taśmę w czasie 15:17,7. Noji zajął drugie miejsce w czasie 15:18,6. Węgier Csaplar znalazł się na trzecim miejscu w czasie 15:18,9.

Niespodzianką zakończył się także bieg na 400 m. Węgier Vadas zrewanżował się Gąssowskiemu, zajmując pierwsze miejsce w stosunkowo słabym czasie 52,5, podczas gdy Gąsowski uzyskał czas 52,7.

W rzucie dyskiem sensacją była porażka Gierutty z Praskim z katowickiego Strzelca. Praski uzyskał wynik 43,81 m., podczas gdy Gierutto osiągnął 43,22.

W biegu na 100 m. Węgier Gyenes zajął pierwsze miejsce w czasie 10,9 przed Danowskim 11,1 i Duneckim 11,3.

ŚLĄZAK KARWOWSKI TRIUMFUJE W CENTRALNYM BIEGU NARODOWYM

Na starcie centralnego biegu narodowego w Warszawie stanęło 171 zawodników, wyeliminowanych poprzednio w okręgowych biegach na terenie całej Polski. Mimo, że zabrakło na starcie najlepszych polskich zawodników w osobach Kusocińskiego, Noji, Soldana i Hermana, bieg zupełnie nic stracił na wartości propagandowej.

Po 200 m. na czoło wysuwa się maratończyk Fiałka z Krakowa, mając za sobą Borusa (Lwów), Flisa (Lublin) i Wasilewskiego (Bydgoszcz). Po kilometrze następuje pewne przegrupowanie w czołówce i na pierwsze miejsce wychodzi Konstanty Karwowski z Kolejowego PW. w Katowicach, mając tuż za sobą Flisa, Borusa i Wasilewskiego, a nieco dalej Fiałkę. Na Półmetku tuż koło mostu przy lasku bielańskim Karwowski odrywa się od czołówki i wysuwa się naprzód o 100 m., zachowując tę odległość do końca. Za plecami zwycięscy rozgrywa się walka o drugie miejsce. Na 400 m. przed metą wydostaje się na czoło Ślązak Gwóźdź i efektownym finiszem wysuwa się na drugie miejsce przed Pomorzaninem Wasilewskim i lwowianinem Borusem. Na piątym miejscu uplasował się cichy faworyt biegu Flis, a na szóstym krakowianin Kuzaj. Zwycięsca uzyskał czas 19:57,[illegible] sek. na 7.000 [illegible]

KRONIKA KRAKOWSKA

Wybory prezydenta miasta

Klub P. P. S. zgłosił wniosek o zwołanie zebrania wyborczego radnych miejskich celem dokonania wyboru prezydenta miasta i wiceprezydenta.

Prawdopodobnie tym razem Rada miejska wybierze prezydium kwalifikowaną większością głosów. W ten sposób skończą się rządy p. Czuchajowskiego na ratuszu krakowskim .

Zgromadzenia 1-szo majowe
w okręgu borysławskim

W **Borysławiu** referował tow. Zymunt Piotrowski. Zgromadzeni przyjęli przemówienie burzą oklasków. Referent omówił sytuację polityczną w Europie i wewnętrzną w kraju.

Rezolucję uchwalono jednomyślnie. Dom Robotniczy był oblężony przez tysiące robotników i ich rodziny. Tow. Piotrowski przemawiał w sali do mikrofonu. Zgromadzeni, słuchając w podwórzu przemówienia z głośników megofonowych reagowali tak samo, jak zebrani na sali.

Po południu tow. Piotrowski referował wśród wielkiego entuzjazmu robotników naftowych w **Schodnicy.**

W **Kałuszu** referował tow. Haluch i ob. Moskal ze Stronnictwa Ludowego. W **Rypnem** referowali tow. Koziorowski i towarzysze miejscowi; w **Skolem** — tow. Piskadło, w **Samborze** — tow. Przewłocki; w **Stebniku** — tow. Końkiewicz; w **Brośniowie** — tow. Delimata; w **Bolechowie** — tow. Pilipów. Rezolucję uchwalono jednomyślnie.

Wszędzie praca zamarła, jak zawsze na 1-go maja, i zgromadzenia były potężne. Były to manifestacje na rzecz P.P.S., Związków Zawodowych, obrony Państwa, międzynarodowej Demokracji i międzynarodowej solidarności robotników.

Sprostowanie
Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Sączu

W związku z artykułem umieszczonym w „Naprzodzie" z dnia 8 maja 1939 r. Nr. 128 pod tytułem „Omyłki w Ubezpieczalni w Nowym Sączu", proszę po myśli odnośnych przepisów ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że działalność Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Sączu jak gdyby robi co może, aby obrzydzić ubezpieczonym leczenie w Ubezpieczalni.

Nieprawdą jest, że obecnie znowu obrzydza pobieranie zasiłków.

Nieprawdą jest, że może się zdawać, że to ma być metodą do uzdrowienia finansów tej instytucji.

Nieprawdą jest, że robotnicy pobierający zasiłki muszą kilkakrotnie interweniować osobiście, aby otrzymać zasilek w wysokości ustalonej.

Nieprawdą jest, że chorym wysyła się zawsze zasiłki w mniejszej kwocie.

Nieprawdą jest, że robotnicy: Władysław Piecuch, Andrzej Kamiński, Wawrzyniec Cetnarowski, po kilkakrotnych interwencjach otrzymali dopiero wyrównanie do omyłkowo wypłaconych zasiłków.

Nieprawdą jest, że cuda działy się z wypłaceniem zasiłku za zmarłe dzieci.

Nieprawdą jest, że wypadki powyższe świadczą o bałaganie, jaki panuje w Sądeckiej Ubezpieczalni.

Prawdą natomiast jest, że Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Sączu robi wszystko co może, aby nie obrzydzać, ale ułatwiać ubezpieczonym i udoskonalać ich leczenie, a także rozszerzać w miarę swoich funduszów ustawowe ramy świadczeń, czego dowodem są drukowane sprawozdania z rocznych działalności tutejszej U. S., zatwierdzane przez Władze Nadzorcze.

Prawdą jest, że Ubezpieczalnia Społeczna w Nowym Sączu posiada zdrowe swoje finanse, czego dowodem są roczne zamknięcia rachunkowe i nie potrzebuje te finanse uzdrawiać metodą obrzydzania pobierania zasiłków.

Prawdą dalej jest, że nietylko teraz, ale także w czasie ubiegłych lat nowosądecka U. S. pobierania zasiłków nikomu nie obrzydzała, czego dowodem, że nigdy ubezpieczeni na obrzydzanie poboru zasiłków nie wnosili zażaleń.

Prawdą jest, że robotnicy pobierający zasiłki nigdy nie interweniowali osobiście, aby otrzymać zasiłek w wysokości ustalonej i prawdą jest, że chorym wysyła się zasiłki obliczone ściśle według norm ustawowych.

Prawdą jest, że robotnikom: Władysławowi Piecuchowi, Andrzejowi Kamińskiemu i Wawrzyńcowi Cetnarowskiemu wysłano zasiłki obliczone ściśle według przepisów ustawy z zastosowaniem polecenia zawartego w okólniku Z. U. S. Nr. 45/35 z dnia 5 marca 1935 r. t. j. niewstrzymywania wypłaty zasiłków robotnikom aż do czasu przedłożenia przez pracodawcę wykazu stanu zatrudnienia, stwierdzającego wysokość jego zarobku z ostatnich 13 tygodni, ale wypłacono zasiłki na podstawie dokonanego wymiaru z urzędu, ponieważ firma zatrudniająca tych robotników nie wypełniła im w zaświadczeniach wystawionych dla lekarza domowego rzeczywistej wysokości ich zarobków.

Po nadesłaniu przez firmę wykazów stanu zatrudnienia na których ci robotnicy figurowali, i stwierdzeniu różnicy ich zarobków między wymiarem z urzędu a nadesłanym wykazem stanu zatrudnienia, co wpłynęło także na różnicę w wypłacie zasiłków u Piecucha Stanisława po 9 gr. dziennie, zaś u Kamińskiego po 5 gr. dziennie za czas choroby. Różnicę tę wysłano za pośrednictwem P. K. O. — pierwszemu 25.III, zaś drugiemu 11.III. 1939 r.

Także i z powyższych przyczyn, t. j. na podstawie wymiaru z urzędu, obliczono Wawrzyńcowi Cetnarowskiemu zasiłek pogrzebowy, którego wysokość po nadesłaniu przez firmę wykazów stanu zatrudnienia, została skorygowaną i różnica gotówkowa została przez P. K. O. Cetnarowskiemu w dniu 25. II.1939 r. przesłana.

Prawdą jest, że przy wypłacie zasiłku pogrzebowego Władysławowi Staroniowi za śmierć bliźniąt nie działy się żadne cuda, ale jest rzeczą wątpliwą i ustawowo nie jasną, czy z tytułu śmierci bliźniąt, które urodziły się w dniu 1 stycznia 1939 r. i zmarły 3 stycznia 1939 r. i odprowadzone zostały na cmentarz jednym konduktem pogrzebowym należy się podwójny zasiłek pogrzebowy czy nie. Dlatego też śmierć tych bliźniąt została stwierdzoną na jednej asygnacie zasiłku pogrzebowego a nie dla każdego dziecka z osobna i dlatego także wypłata zasiłku pogrzebowego przez urzędnika została obliczoną za pojedyńczy pogrzeb. Dyrekcja jednak tutejszej Ubezpieczalni Społecznej, nie chcąc w tak drażliwej i przykrej dla ubezpieczonego sprawie wchodzić w spór prawny, czy w tym wypadku należy się zasiłek pogrzebowy w wysokości kosztów pojedyńczego lub podwójnego pogrzebu i z tym związanych pojedyńczych lub podwójnych kosztów, — wolała raczej zapłacić podwójne koszta pogrzebu przez dodatkowe wyrównanie tych kosztów.

Prawdą jest, że w tutejszej U. S. nie panuje żaden bałagan, ponieważ ulega ona jak zresztą wszystkie U. S. ścisłej kontroli Władz Nadzorczych, które bałaganu nigdy nie stwierdziły.

Rudolf Burda,
Dyrektor Ubezp. Społecz.
w Nowym Sączu".

Sensacyjny proces lekarski
w sądzie krakowskim

Ciekawy proces lekarski przeszedł przez dwie instancje sądowe w Krakowie i stanie się niebawem przedmiotem dalszych rozpraw w sądzie okręgowym. Podstawą procesu jest skarga, wniesiona przez wdowę Józefa Kuli, robotnika z Czyżyn, przeciw Ubezpieczalni Społecznej i jednemu z jej lekarzy o odszkodowanie w wysokości 30.000 zł. i dożywotnią rentę.

Jak wynika ze skargi Kulowej, mąż jej zachorował na różę, w wyniku której powstała u niego na szyi t. zw. ropowica. Wezwany do chorego lekarz Ubezpieczalni Społecznej polecił przewieźć go do szpitala w Krakowie, celem leczenia chirurgicznego. Po przewiezieniu Kuli do szpitala U. S. w Krakowie nie przyjęto go jednak, motywując tym, że jest chory na różę. Wobec tego rodzina przewiozła chorego z powrotem do domu.

Po trzech dniach stan chorego pogorszył się znacznie, począł on się dusić tak, że wezwano lekarza, który stwierdził konieczność natychmiastowego zabiegu chirurgicznego. Ponieważ lekarz nie miał przy sobie narzędzi, polecił wygotować nóż szewski i dokonał nim zabiegu.

Mimo to stan chorego nie poprawił się, a wprost przeciwnie — nastąpiło dalsze pogorszenie i chory zmarł.

Sąd I-szej instancji przesłuchał jako biegłych lekarzy prof. dr. Rutkowskiego, prof. Kosteckiego i Słopczyckiego, a następnie wydał wyrok, mocą którego oddalił skargę, stając na stanowisku, że nie ma związku przyczynowego między zabiegiem lekarza a śmiercią pacjenta, którego zgon byłby i tak nastąpił naskutek ogólnego zakażenia organizmu.

Od tego wyroku wniósł zastępca powódki adw. dr. Józef Rosenzweig apelację, która była przedmiotem rozprawy w sądzie apelacyjnym. Sąd po przeprowadzonej rozprawie zniósł wyrok I-ej instancji i polecił sądowi okręgowemu uzupełnienia przewodu sądowego przez wysłuchanie opinii biegłego prof. dr. Olbrychta. W ten sposób ciekawa ta sprawa wraca obecnie do I-ej instancji.

Dyrektor „Feniksa" skazany na 8 miesięcy

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się sprawa b. dyrektora Kasy Zaliczkowej tow. „Feniks", Naftalego Alstera, oskarżonego o fałszywe zeznania.

Tło sprawy jest następujące:

W ubiegłym roku toczył się proces przed sądem cywilnym z prywatnego oskarżenia przeciwko adwokatowi Gotesmanowi, syndykowi tow. „Feniks", o przywłaszczenie około 2000 zł., w której to sprawie dyr. Naftali Alster zeznał, iż istotnie kwotę taką wypłacił Gotesmanowi, cedując ją następnie na inną osobę przebywającą w Wiedniu. Ponieważ zeznania te okazały się nieprawdziwe, Alstera pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Na obecnej rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał, podtrzymując w dalszym ciągu, iż polecił wypłacić Alsterowi 1.500 zł., na które nie otrzymał potwierdzenia, wobec czego musiał wystawić bon dla użytku kasjera. Ponadto adwokat Gotesman miał mu popsuć opinię w centrali instytucji w Wiedniu oraz wyrażać się niepochlebnie o nim wśród znajomych. Przesłuchani na rozprawie świadkowie nie potwierdzili tych zeznań, wobec czego sąd skazał Alstera na 8 miesięcy więzienia.

Zlikwidowanie grupy włamywaczy
sklepowych

W nocy na 27.III.1939 r. nieznani sprawcy włamali się przez przebicie sufitu z I-go piętra na parter do sklepu Aleksandra Zunina, w Krakowie w Rynku Głównym Nr. 15, któremu skradli większą ilość materiałów bławatnych, wartości ponad 5.700 zł.

Policja krakowska po żmudnych dochodzeniach ustaliła, że tak śmiałego włamania w śródmieściu dokonała szajka niebezpiecznych włamywaczy warszawskich w osobach: Majera Lwowicza, lat 62, handlarza i jego kochanki Małki Kopytowskiej, lat 41, kucharki, przy pomocy tutejszych niebezpiecznych włamywaczy — Jakuba Mazurka, lat 47, ślusarza, zam. w Płaszowie przy ul. Gromadzkiej L. 16, Stefana Szewczyka, lat 48 międzynarodowego kieszonkowca, zamieszkałego w Krakowie przy ulicy Wilga L. 7 i Władysława Czyża, lat 43, ślusarza, zam. w Płaszowie przy ul. Łanowej Bocznej Nr. 50.

Lwowicz wraz z Kopytowską przybyli do Krakowa jeszcze w połowie listopada 1938 r. i zamieszkali bez zameldowania w melinie Stefana Szewczyka. Następnie z końcem miesiąca grudnia 1938 r. zmienili melinę i zamieszkali w mieszkaniu Frydy Stern w Krakowie przy ul. Dajwór Nr. 10.

Do melin tych przechodzili różni włamywacze tutejsi i zamiejscowi, którzy wspólnie z Lwowiczem i Kopytowską planowali na terenie Krakowa dokonywanie szeregu włamań. Na czele tej szajki stał Majer Lwowicz ,który jako niepoprawny i niebezpieczny przestępca został w roku 1938 odstawiony do Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej na przeciąg 5 miesięcy. Szajka była wyposażona w precyzyjne narzędzia do włamań, jak świdry, łomy, wytrychy, dorabiane klucze oraz pilniki do wykonywania pasówek, wytrychów i t. p. Włamywacze dostali się do sklepu Zunina w ten sposób, że przed zamknięciem bramy, przy pomocy specjalnie dorobionych kluczy, weszli do składu mebli Artura Spiry, znajdującego się na I p. — Do wnętrza składu wpuściła ich Kopytowska, która przyniosła im narzędzia do włamań, zamknęła ich w lokalu i wróciła na melinę.

W dniu następnym przed godziną 6.30, t. j. po odemknięciu bramy, wypuściła ich z lokalu, zabrała narzędzia do włamań i część skradzionej materii, którą z Lwowiczem ukryli w mieszkaniu Antoniny Małotowej, siostry Szewczyka, w Krakowie przy ul. Barskiej L. 86. — Większą połowę skradzionej materii zabrał Mazurek i Czyż na wózek ręczny, przygotowany i czekający w tym celu. Skradzione materiały włamywacze sprzedali znanej paserce Annie Kleczko i kochance niebezpiecznego włamywacza Bolesława Dębskiego, zam. w Krakowie przy ul. Józefińskiej Nr. 47, odbywającego obecnie karę 3-letniego więzienia za włamanie i Andrzejowi Rogali, zam. w Krakowie przy ul. Gęsiej L. 8, który w marcu 1939 r. występował w 3-ch dniowym głośnym procesie za współudział w dokonaniu szeregu włamań i kradzieży wyrobów tytoniowych, dokonanych w Krakowie — Płaszowie, za które to przestępstwa skazany został na .. i pół roku więzienia. Część materii z tej kradzieży odebrano od Lwowicza, Kopytowskiej i Małotowej.

Zatrzymanych przekazano władzom sądowo - śledczym w Krakowie.

Majer Lwowicz zmarł w więzieniu śledczym w Krakowie w dniu 8.IV. 1939 r.

Historie dnia

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Stanisławy Wyrębek, lat 42, zam. w Łagiewnikach L. 159, pow. Kraków, która na ulicy Podwale nagle zasłabła. Wyrębek przewieziono do szpitala św. Łazarza.

POPARZONA ROBOTNICA. Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Teofili Kuźmińskiej, lat 18, robotnicy, zam. przy ul. Płaszowskiej L. 116, która w fabryce „Optyka" przy ul. Płaszowskiej L. 45 uległa poparzeniu II stopnia od wybuchu maszynki spirytusowej i została przewieziona do szpitala Ubezpieczelni Społecznej.

Wycieczka T.U.R.
do Straży Pożarnej

W sobotę 27 maja o godz. 6-ej po południu odbędzie się zbiórka przed strażnicą na wycieczkę do Straży Pożarnej.

Uczestnicy wycieczki zapoznają się z ciężką pracą strażaka, ze służbą ratowniczą, urządzeniami przeciwpożarowymi.

Zniesienie wyroków uniewinniających

Sąd apelacyjny zniósł wyrok uniewinniający i zasądził Wacława Straży Granicznej Wacława Szymika i dwóch kupców chrzanowskich, którzy zostali przez sąd okręgowy uniewinnieni. Chodziło w tym wypadku o wręczenie Szymikowi kwoty 100 zł. i wydanie przez niego kupcom zakwestiowanego towaru.

Sąd apelacyjny zniósł wyrok uniewinniający i zasądził Wacława Szymika i Markusa Scheonberga na półtora roku więzienia, Markusa Hollendra na dwa lata więzienia.

Wypadek przy pracy

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Teofili Kuźmińskiej (lat 18) robotnicy, zam. przy ul. Płaszowskiej 1116, która w fabryce „Optyka" przy ul. Płaszowskiej 45, uległa poparzeniu II stopnia od wybuchu maszynki spirytusowej i została przewieziona do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Zamachy samobójcze

W jednym z mieszkań przy ul. Siemiradzkiego 20a, usiłowała pozbawić się życia służąca, której nazwiska na razie nie ustalono. Odkręciła ona kurki gazowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

W Bronowicach Bronisława Oćwiejowa w celach samobójczych zażyła 10 „kogutków". Przewieziono ją do szpitala.

Zarządzenie
celem zwalczania wścieklizny

Z powodu licznych wypadków wścieklizny u psów w mieście Krakowie, oraz w przyległych gminach powiatu krakowskiego, Zarząd miasta wzywa właścicieli psów, by trzymali je stale na uwięzi na pewnych obrożach, z marką ewidencyjną, lub też prowadzili na smyczy, zaopatrzone w gęste i bezpieczne kagańce, oraz w znaczki ewidencyjne.

Zarządzenie to, t. j. prowadzenie psów na smyczy dotyczy okręgów zapowietrzonych wścieklizną, do których należą dzielnice: I. Śródmieście, IV. Piasek, X. Zakrzówek, XI. Dębniki, XV. Nowa Wieś i XXII. Podgórze. — Psy wolno biegające w tych dzielnicach chociażby zaopatrzone w kagańce i marki ewindencyjne, będą przez oprawcę łowione i w ciągu 48 godzin zgładzone, a właściciele psów pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Równocześnie Zarząd miasta przypomina, że sprzedaż psów w Krakowie może odbywać się jedynie w dniach targowych na Rynku Kleparskim. Psy przeznaczone na sprzedaż muszą być zaopatrzone w gęste i bezpieczne kagańce i prowadzone na lince. Właściciele psów przeznaczonych na sprzedaż zamieszkali na terenie miasta Krakowa winni w dniach targowych zgłosić się z psami w Oddziale Weterynaryjnym Zarządu miejskiego ul. Poselska 10, w godzinach od 8 — 9 rano, gdzie po zbadaniu psów zostaną wydane bezpłatne zaświadczenia zdrowotności psa.

Właściciele psów, którzy przyprowadzają, względnie przywożą je z prowincji na sprzedaż do Krakowa, winni każdorazowo posiadać zaświadczenie od wójta, względnie sołtysa, stwierdzające, że w danej miejscowości nie panuje wścieklizna i że pies może być wywieziony do Krakowa, celem sprzedaży. Psy, które nie będą posiadały takich zaświadczeń zostaną zabrane przez oprawcę i jako podejrzane — zgładzone.

Psy przewożone koleją winny posiadać świadectwo zdrowotności, które po zbadaniu psa wydaje Oddział Weterynaryjny Zarządu miasta w godzinach od 8— 9, względnie od 12 do 14-ej.

Umorzenie dochodzenia
w sprawie „Cara"

Dnia 20 maja b. r. odbyło się na Ratuszu krakowskim posiedzenie Magistratu.

Na porządku obrad znajdowało się szereg spraw bieżących i gospodarczych. Po wyczerpaniu porządku dziennego podane zostało do wiadomości Magistratu pismo Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie. W piśmie tym Zarząd Miejski został powiadomiony, że postanowieniem Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dochodzenie, prowadzone przeciwko członkom Rady Nadzorczej Sp. „Caro" umorzone zostało wobec braku dostatecznych podstaw do wszczęcia postępowania sądowego".

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, dnia 23 maja b. r.: „Adrianna Lecouvreur".

Radio krakowskie

WTOREK, 23 maja.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą. 11.15 Muzyka (płyty): Karol Maria Weber. „Wolny strzelec", b) Zaproszenie do tańca (ork. op. berl.). 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.10 Muzyka obiadowa (płyty). 14.50 Program. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Czy wiecie, że..." w opracowaniu dr. Jana Reguły. 18.00 VIII audycja z cyklu: „Sonaty skrzypcowe W. A. Mozarta". Wykonawcy: Stanisław Mikuszewski (skrzy.), Adam Kopyciński (fort.). 20.00 Lokalne wiadomości sportowe. 20.07 Wiadomości bieżące. 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

ŚRODA, 24 maja.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... 11.25 Muzyka (płyty z Warszawy). 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.10 Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 14.40 Pogadanka dla kobiet: „Pisma kobiece w Polsce" w opr. dr. Janiny Feldmanowej. 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 Polskie pieśni chóralne w wyk. chóru (męskiego i mieszanego) Urzędników Wojskowych pod dyr. Franciszka Koniora. 20.00 Lokalne wiadomości sportowe. 20.05 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Mariana Sowińskiego. 21.45 Muzyka lekka (płyty). 22.00 „Impreza księdza papa Milicera" (o powieści heroikomicznej Dygasińskiego), szkic literacki wopr. dr. Franciszka Bielaka. 22.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Julia Ilnicka (śpiew), Adolf Peters (skrz.), Janina Gerhardt (akomp.) 23.05 Zakończenie audycji.

Kina

ADRIA: „Krzyk na ulicy" i „Dzień na wyścigach".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Szarża lekkiej brygady".

ATLANTIC: „Miasteczko Bełz" i „Biały motyl".

STELLA: „Wielki dzień".

ŚWIT: „Zdobywcy Marokka".

UCIECHA: „Orły przestworza".

WANDA: „Piętno zdrady".

PROMIEŃ: „Kibic".

LOPP: „W cieniu krzyża".

Radio Śląskie

WTOREK, 23 maja.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.15 Gwizd i organy Wurlitzera — płyty z Warszawy. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.05 Knocert życzeń. 14.35 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci w oprac. Cioci Heli. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.15 Gawęda o literaturze — prof. Alfred Jesionowski. 18.00 Nowości z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos: a) „Przewodnik po Zagłębiu Dąbrowskim" — wygłosi red. Konstanty Ćwierk, b) Co słychać w województwie kieleckim — kronika. 22.55 Komunikat bieżący. 23.05 Zakończenie programu.

ŚRODA, 24 maja.

5.30 „Dzień dobry". 6.30 Program na dziś. 11.25 Muzyka — płyty z W-wy. 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej w Krakowie. 14.10 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.40 „Na podniebnych szlakach". 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 Audycja okolicznościowa. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Z życia gospodarczego Śląska: Warunki pracy kupiectwa śląskiego — pogadanka, wygłosi Jerzy Ziemięcki. 20.10 Muzyka — płyty. 21.45 Muzyka polska (płyty). 22.00 „W ogródku ... tnim. 23.05 Zakończenie programu.

Kraków 5b mfwy bgkńj gkb

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 1